

H. Jabłoński we Włocławku

Z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego obradowało 28 bm. Plenum KW PZPR we Włocławku. Dokonano oceny funkcjonowania rad narodowych stopnia podstawowego oraz samorządów mieszkańców miast i wsi.

Piotr Jaroszewicz przyjął O. Adewoye

28 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przewodniczącą przebywającej w Polsce delegacji Federalnej Republiki Nigerii, ministra rozwoju gospodarczego tego kraju — Omoniye Adewoye.

Podczas spotkania omówiono aktualny stan i perspektywy dalszego rozwoju polsko-nigeryjskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Pierwsza polska lokomotywa dwuczłonowa na trasie Śląsk — porty

Zbudowana w Poznańskich Zakładach Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” pierwsza polska lokomotywa elektryczna dwuczłonowa o mocy 5.440 koni mechanicznych, rozpoznała 28 bm. pracę na szlaku Śląsk — porty. Lokomotywa, przeznaczona do ciągnięcia ciężkich zestawów, przeprowadziła ze Śląska do Portu Północnego pociąg, złożony z 44 wagonów 60-tonowych. Cały skład ważył ponad 3.400 ton. Wprowadzenie do eksploatacji tego typu lokomotyw, znacznie usprawni dostawy węgla do największej w naszym kraju morskiej bazy ekpedycyjnej (dotychczasowe transporty składały się przeciętnie z 30 węgliarek 60-tonowych).

PLENUM KW PZPR W SIERADZU

Prężność, odpowiedzialność, inicjatywa

Funkcjonowanie terenowych organów władzy i administracji państwowej, to temat wczorajszego plenarnego posiedzenia KW PZPR w Sieradzu. Na obrady, które prowadził I sekretarz KW PZPR — TADEUSZ STASIAK, przybyli m. in.: minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — MARIA MILCZAREK oraz zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — HENRYK KANICKI.

Na plenum oceniono m. in. realizację przez rady narodowe stopnia podstawowego wytycznych dotyczących doskonalenia ich organizatorskich i kontrolnych funkcji, ich współdziałania z prokuraturą, a także zagadnień współpracy rad narodowych z samorządem miejskim, spółdzielczym i samorządem mieszkańców. Wiele miejsca poświęcono pracy naczelników, prezydentów miast i gminnej służby różnej.

Uchwała podjęta na plenum wytycza dalsze kierunki działania terenowych organów władzy i administracji w województwie. W uchwale podkreślono m. in. konieczność wzmocnienia funkcji inspirowanych i kontrolnych rad narodowych i organów administracji, zwiększenie pomocy WRN i Urzędu Wojewódzkiego dla rad narodowych stopnia podstawowego. Wśród zadań dla organów administracji i ich urzędów uchwała zaleca m. in. „zdecydowanie przeciwdziałać wszelkim przejawom partycyparyzmu, biurokracji i bezdeuszności oraz egzekwować osobistą odpowiedzialność prawników za postępowanie sprzeczne z prawem i interesem społecznym”.

W dyskusji głos zabrała minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska — M. Milczarek. Oceniając dotychczasową działalność terenowych organów władzy i administracji, podkreśliła znaczenie umocnienia ich funkcji koordynacyjnych i decyzyjnych, mówiła również o aktualnie opracowywanym projekcie statusu wojewody.

W obradach plenarnego posiedzenia KW PZPR w Sieradzu wzięli również czynny udział doc. W. Piotrowski, doc. E. Smoktuno-

Dajan w Bonn

W poniedziałek kanclerz RFN, Helmut Schmidt przyjął ministra spraw zagranicznych Izraela, Mosze Dajana, który przebywał w Niemczech Zachodnich z 4-dniową wizytą oficjalną. Tematem rozmowy były — według ogłoszonego w Bonn komunikatu — „możliwość rozwiązania konfliktu bliskowschodniego” oraz „polityczne następstwa wizyty prezydenta Sadata w Jeruzolimie”. W związku z pobytami M. Dajana w Bonn, podjęto nadzwyczajne środki ostrożności i skrzyżowania, przez które przejeżdża samochód izraelskiego ministra, strzeżone są przez policjantów, uzbrojonych w broń automatyczną. Patrolowana jest również dzielnica rządowa.

Wyd. A Łódź, Cena
włóczęk 29 listopada 1977 roku 1 zł
Rok XXXIII nr 270 (8855)

DZIENNIK POPULARNY

◆ Powitanie na lotnisku Ciampino ◆ Złożenie wienca na Grobie Nieznanego Żołnierza ◆ Rozmowy z premierem Włoch I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek składa oficjalną wizytę we Włoszech



N/z: E. Gierek i G. Andreotti.
CAF — Matuszewski — telefoto

28 BM. I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIEREK ROZPOCZĄŁ OFICJALNĄ WIZYTĘ WE WŁOSZACH. POLSKI PRZYWÓDCA, WRAZ Z MAŁŻONKĄ I TOWARZYSZĄCYMI OSOBAMI, JEST GOŚCIEM PREZESA RADY MINISTRÓW REPUBLIKI WŁOSKIEJ — GIULIO ANDREOTTI. WIZYTA — PIERWSZA NA TYM SZCZEBLU W HISTORII STOSUNKÓW POLSKO-WŁOSKICH — STANOWI WYRAZ POMYŚLNIEGO ROZWOJU

DWUSTRONNEJ WSPÓŁPRACY, PRZED WSZYSTKIM GOSPODARCZEJ I OWOCNEGO DIALOGU POLITYCZNEGO. JEST ONA KOLEJNYM PRZEJAWEM DUŻEJ AKTYWNOŚCI NASZEGO KRAJU NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ I DOWODEM SZCZEGÓLNEJ ROLI POLSKI W DZIAŁALNOŚCI NA RZECZ UMOCNIENIA ODPREŻENIA W EUROPIE I NA ŚWIECIE.

Lotnisko Ciampino. Godzina 10.30, ląduje samolot specjalny z Warszawy. Gdy w drzwiach maszyny pojawia się Edward Gierek rozlegają się dźwięki sygnali znanego przez trębaczki orkiestry wojskowej. Kompania honorowa armii włoskiej prezentuje broń.

Edwarda Gierka i jego małżonkę oraz pozostałe osobistości polskie witają premier Giulio Andreotti wraz z małżonką minister handlu zagranicznego — Rinaldo Ossola, osobisty przedstawiciel prezydenta Republiki Włoskiej minister pełnomocny Remo Paolini, dowódca miejscowego garnizonu generał Renato Ciriberti i inne osobistości włoskie.

W imieniu Stolicy Apostolskiej i sekretarza KC PZPR wita radca nuncjatury w Sekretariacie Stanu — prałat Antonio de Luca. Reprezentacyjna orkiestra włoska gra polski hymn narodowy, zgo-

dnie z przyjętym we Włoszech protokołem dyplomatycznym, który przewiduje witanie gości zagranicznych tylko hymnem narodowym ich kraju.

Edward Gierek w towarzystwie Giulio Andreottiego i dowódcy kompanii honorowej przedchodzi przed frontem żołnierzy. Wśród oklasków licznie zebranych mieszkańców Rzymu kolum (Dalszy ciąg na str. 2)

Trudne warunki drogowe w USA



Gwałtowna śnieżycza nawiedziła 27 bm. kilka stanów w USA, paraliżując komunikację na wielu autostradach. N/z: zasypana śniegiem autostrada w pobliżu Kings-Port w stanie Tennessee. CAF — AP — telefoto

1:0 DLA ZIMY!

Śnieżycze zakłóciły komunikację drogową

W nocy z 27 na 28 bm. i w ciągu poniedziałku, niemal w całym kraju wystąpiły opady śniegu, przy czym najsilniejsze zanotowano w województwach południowych i południowo-wschodnich.

Pierwszy poważny atak zimy spowodował bardzo duże zakłócenia w komunikacji drogowej. 28 bm. rano ok. 250 km szos było nieprzejezdnych, a w następnych godzinach, mimo wysiłku drogowców, opady śniegu spowodowały za blokiowanie aż 600 km dróg. Do akcji oczyszczania zmobilizowano blisko 2700 osób oraz użyto ponad 1100 rozpylaczy, 370 plugów leśmieszowych i 23 ciężkie plugi wirnikowe.

Najtrudniej było na drogach trzeciej kolejności odśnieżanie. Oprócz zasp sporo kłopotów przysporzyła kierowcom gołolód — stwierdzano ją niemal wszędzie tam, gdzie wystąpiły opady śniegu.

Kierowcy zakopiańscy musieli zachowywać szczególną ostrożność, gdyż władze tego miasta, ze względu na ochronę środowiska naturalnego wydały słuszną zresztą decyzję, że ulice Zakopanego pozostaną w zimie białe, że nie będzie się ich obsypywać środkami chemicznymi. Pozwolił to na korzystanie z sanny na ulicach miasta.

Już potentat w skali światowej

Wielkie perspektywy „Bumaru”

Przemysł maszyn budowlanych — podobnie jak dziś przemysł okrętowy — stanie się w najbliższych latach jedną z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki i jednym z największych eksporterów. Przewidywany jest do tego osiągnięcia uzyskane w ostatnich 6 latach, podczas których polski przemysł maszyn budowlanych znalazł się na 5 miejscu wśród producentów tej branży na świecie i na 6 miejscu wśród światowych eksporterów tych maszyn, a równocześnie wyrosł na drugiego co do wielkości

po ZSRR producenta i eksportera maszyn budowlanych wśród krajów RWPG. Wartość eksportu „Bumaru” wzrosła z 300 mln zł dew. w 1971 r. do 1,5 mld zł dew. w 1976 r. Przewidywany przyspieszony rozwój tego przemysłu wynika także z wielkiego zapotrzebowania na maszyny i urządzenia ze strony rozwijającego się krajowego budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego, a także możliwości eksportowych, jakie przed Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn Budowlanych (Dokończenie ze str. 1)

Min. Andriej Gromyko o sytuacji w „rogu Afryki”

Związek Radziecki zawsze opowiadał się za utrzymaniem trwałości istniejących granic państw afrykańskich — stwierdził w czasie spotkania z ministrem spraw zagranicznych Nigerii, Josephem Garbą, minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andriej Gromyko.

Dlatego wydaje się nam — dodał minister spraw zagranicznych ZSRR — że każde państwo afrykańskie powinno zająć w tej kwestii słusze stanowisko poszanowania istniejących granic, odpowiadające interesom suwerenności i terytorialnej integralności państw, interesom odprężenia międzynarodowego. Związek Radziecki opowiada się za tak najszybszą likwidacją pozostałości kolonializmu i rasistowskich reżimów na kontynencie afrykańskim, za niezłomnym i rzeczowym przekazaniem władzy w Zimbabue i Namibii, rdzennej ludności tych krajów, stanowiącą większość obywateli. W tej kwestii narody afrykańskie mogą liczyć na współdziałanie Związku Radzieckiego oraz innych krajów socjalistycznych — dodał min. Gromyko.

Egipt szykuje się do nowej rundy rozmów z Izraelem

W Kairze trwa przygotowanie do zapowiedzianej przez prezydenta Sadata konferencji przygotowawczej, na którą rząd egipski zaprosił wszystkie strony konfliktu bliskowschodniego oraz współprezycjonalizacji konferencji genewskiej USA i ZSRR, a także sekretarza generalnego ONZ.

Wspólnoty arabskiej. W tym stanie do przyjazdu delegacji izraelskiej. Prezydent Sadat zapowiedział bowiem, że jeśli inne państwa arabskie zwołają naradę — będzie rozmawiać z samym tylko Izraelem. Znosi się więc na to, że w sprawie konferencji kairskiej sprawa wzięta się do kolejnego etapu dwustronnych negocjacji: egipsko-izraelskich, które w dodatku postępują naprzód szybciej niż się spodziewano.

Już następnego dnia po wysunięciu tej propozycji okazało się, że główne kraje pozostające w konfrontacji z Izraelem a więc Syria, Jordania i Liban nie wezmą w niej udziału. Uważają one, iż proponowana konferencja jest tylko kolejnym manewrem Egiptu, który forsuje swą własną linię polityczną, uważaną przez inne kraje arabskie za przyczynę rozpadu

CO DZIEŃ CONIESIE

W 333 dniu roku słońce weszło o godz. 7.19, zajdzie zaś o godz. 15.29.

Imieniny obchodzą
Błażej, Saturnin, Dionizy, Wirgiliusz

Dziurny synoptyk

Nowy rząd Grecji

Premier Konstantinos Karamanlis utworzył w poniedziałek wieczorem nowy gabinet, uwzględniający wyniki wyborów, które odbyły się w Grecji 20 listopada. Rząd składa się z 20 ministrów i 21 sekretarzy stanu. Tylko 25 członków obecnej ekipy uczestniczyło w poprzednim rządzie. Premier Karamanlis — jak podkreślają komentatorzy — starał się tym razem odmłodzić swój gabinet i wprowadzić do niego wybitnych specjalistów z dziedzin gospodarczej i politycznej.

Najważniejszą zmianą jest odejście z rządu ministra spraw zagranicznych, Dimitriosa Bitsiosa, który treść miał już od pewnego czasu wyrażać pragnienie rezygnacji ze swej funkcji z racji złego stanu zdrowia. Nowym ministrem spraw zagranicznych został Panajotis Papatiguras, dotychczasowy minister koordynacji gospodarczej i planowania.

Projekt planu na 1978 rok — koncepcją dalszego rozwoju kraju i wzrostu efektywności

Zakończyły się intensywne prace nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, a także budżetu na 1978 rok. Projekt tego planu, przygotowany w trzech płaszczyznach: w postaci studiów analitycznych, prowadzonych w Komisji Planowania; w formie konkretnych wniosków i propozycji, zgłoszonych przez specjalnie powołane zespoły rządowe i wreszcie założeń, przedłożonych przez resorty oraz województwa — został skrupulatnie skonstruowany i zharmonizowany. Co już dziś — na podstawie materiałów, przedstawionych 26 bm. w pierwszym czytaniu w Sejmie — można powiedzieć o naszym przyszłorocznym programie?

Przyjęta w dokumentach koncepcja rozwoju kraju w 1978 roku, jest wyrazem konsekwentnego wcielenia w życie linii, uchwalonej na ostatnich posiedzeniach plenarnych KC, a zwłaszcza na V i IX Plenum. Jest to więc koncepcja planu dalszego postępu, planu, zakładającego znaczną poprawę jakości pracy we wszystkich dziedzinach, planu umocnienia równowagi ekonomicznej kraju. Zdecydowane priorytetem nadaje się w przyszłorocznym programie realizacji szeroko pojętych celów społecznych. Chodzi zatem o zapewnienie systematycznego wzrostu dochodów realnych ludności, o odczuwalną poprawę sytuacji rynkowej, o szybki rozwój gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego oraz wszelkiego (Dalszy ciąg na str. 2)



— Wierzy pan teraz, że krzesło ma 130 lat

Rewolucja Październikowa i rozwój nauk społecznych

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

W Warszawie rozpoczęła się 28 bm. dwudniowa międzynarodowa konferencja pn. „Rewolucja Październikowa i rozwój nauk społecznych”.

Projekt planu na 1978 rok

(Dokończenie ze str. 1) rodzaju urządzeń komunalnych i socjalnych. Przewiduje się np., że fundusz spożywczy zwiększy się w 1978 r. o 3,6 proc. przy znacznie wyższej przeciętnej wydajności...

STOSUNKI POLSKO-WŁOSKIE STANOWIĄ ISTOTNY WKŁAD W DZIEŁO UMOCNIEŃ POKOJU

Przemówienie Edwarda Gierka

Dziękując za miłe słowa skierowane pod adresem Polski i narodu polskiego, sekretarz KC PZPR Edward Gierek przypomniał tradycje wizeru przyjaźni łączące Polaków i Włochów. Stwierdził, że w tym dniu wyraża się nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi spotkanie w Belgradzie...

ZAMIERZAMY NADAĆ NOWY IMPULS NASZYM STOSUNKOM GOSPODARCZYM

Przemówienie G. Andreottiego

Witając i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i innych gości polskich premier Giulio Andreotti podkreślił, że wizyta w Rzymie, potwierdzając w sposób szczególny dobitny tradycje kontaktów włosko-polskich na wysokim szczeblu, jest równocześnie wymownym świadectwem przyjaźni i serdeczności stosunków...

Uważamy - powiedział dalej E. Gierek - iż sprawą o zasadniczym znaczeniu jest wzmożenie odprężenia politycznego...

Polska przywiązuje i przywiązuje wagę do zapobieżenia rozprzestrzenieniu zbrojeń nuklearnych. Opowiada się za pełną realizacją i uniwersalizacją istniejącego układu o nieprolifacji broni nuklearnej...

sekretarz KC PZPR we Włoszech

(Dokończenie ze str. 1) na samochodów w eskorcie honorowej motocyklistów rusza w kierunku rezydencji polskich gości, Grand Hotelu, gdzie zawsze zatrzymują się składający oficjalne wizyty prezydenci i inni przywódcy narodów...

Podróże zagraniczne - ważnym źródłem informacji technicznej

Powstanie centralny bank danych

Corocznie wyjeżdżają z wizytami do innych krajów setki polskich specjalistów różnych dziedzin nauki i techniki - zdobywając tam cenne informacje...

Wielkie perspektywy

„Bumar” otworzyli zawartę w ostatnich latach porozumienia kooperacyjne ze Związkiem Radzieckim oraz niektórymi wielkimi producentami tej branży w zachodniej Europie i USA.

Zasadnicze znaczenie dla przemysłu maszyn budowlanych mają podjęte w tym roku dwie uchwały rządu w sprawie współpracy i kooperacji przemysłowej między Polską i ZSRR...

Zjednoczenie „Bumar” ma już dokładnie opracowany program rozwoju swej branży do 1985 r. Poważną w nim pozycję zajmuje także przewidywany wzrost dostaw maszyn i urządzeń na polskie budowy z granicą: w ZSRR, Libii, Nigerii i w innych krajach.

Kronika wypadków

- ▲ O godz. 8.05 w miejscowości Słowik, kierowca „Stara” 0282 BW zjechał drogę i spowodował zderzenie z „Fiatem 125p”. Kierowca „malucha” doznał stłuczenia klatki piersiowej. Straty ok. 20 tys. zł.
▲ O godz. 9.30 przy zbiegu ulic: al. Politechniki i Wróblewskiego, kierowca „Zuka” IW 8368 Lech D. potrącił na przejściu dla pieszych Teresę B. lat 36. Kobieta doznała obrażeń i przebywa w szpitalu.

SPORT SPORT SPORT

Dekoracja TKKF Orderem Sztandaru Pracy II klasy

Wczoraj odbyło się w Warszawie plenum Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, poświęcone omówieniu programu realizacji uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie dalszego rozwoju kultury fizycznej oraz uchwał VII Krajowego Zjazdu Delegatów TKKF.

L. Koziel i T. Rydz - najlepsi

W strefowym turnieju eliminacyjnym juniorów młodszych i młodzików w tenisie stołowym rozegranym w Koninie dwie czworoce lokaty wywalczyli reprezentanci Łodzi i Piotrkowa. Na szczególne wyróżnienie zasługują reprezentant łódzkiej Elty - L. Koziel, który w turnieju juniorów młodszych zajął zdecydowanie pierwsze miejsce...

Towarzystwo mistrzyni Polski i NRD

W ramach wieloletnich kontaktów sportowych od poniedziałku przebywa w kilkudniowej wizycie w Łodzi ekipa siatkarki aktualnego mistrza NRD - SC Traktor ze Scherwana. Drużyna zza Odry, która przegrała z naszymi mistrzami w 30 bm.) w sali przy ul. Teresy w Łodzi czeka jeszcze jeden mecz finałowy, dziś z reprezentacją Kuby.

Trzy rekordy okręgu seniorów

Dwudniowy turniej klasyfikacyjny, w podnoszeniu ciężarów zakończył się w punktacji drużynowej zwycięstwem Startu - 55 pkt, przed WKS Orzeł (43 pkt.) - LKS (26 pkt.) oraz Agromonem Bratoszewice i Włókniarzem Konstancz (po 7 pkt.).

Łódzkie przegrali z ZSRR

W drugim meczu finałowym rozegranym w Japonii Pucharu Świata polscy siatkarze przegrali z zespołem ZSRR 0:3 (7:15, 9:15, 5:15). Po takim ciekawym meczu w ramach finałowym, dziś z reprezentacją Kuby, gospodarze spotkają siatkarkę Japonii zdeklarował drużyna Kuby, wygrywając 3:0 (15:10, 15:8, 15:6).

Na drugoligowym froncie

Lechia, Rerusa i ŁKS na czele W Piotrkowie zaległe mecze koszykarzy Zwycięstwo hokeistów Włókniarza nad Legią

Polonia Świdnica, Łódzianki pokonały we własnej hali katowicki AZS dwukrotnie po 3:0. Koszykarki Widzewa po porażce w pierwszym meczu z AZS Kraków 58:64 wygrały rewanż 66:62.

Sport w szkole

W ubiegły piątek odbył się III turniej drużynowy w zapasach w stylu wolnym łódzkich szkół podstawowych. Wiadomo, iż okręg nasz należy do produjących jeżeli chodzi o dyscyplinę sportu, wiadomo też że osiągamy bardzo dobre wyniki w szkoleniu zapasniczego narybku.

Prymat zapasników SP-20

W ubiegły piątek odbył się III turniej drużynowy w zapasach w stylu wolnym łódzkich szkół podstawowych. Wiadomo, iż okręg nasz należy do produjących jeżeli chodzi o dyscyplinę sportu, wiadomo też że osiągamy bardzo dobre wyniki w szkoleniu zapasniczego narybku.

Przemysłowa kooperacja

Wskazano na komplementarność gospodarki Polski i Włoch i związane z tym możliwości rozszerzenia współpracy. Podkreślono ze strony polskiej osobisty wkład premiera Andreottiego w rozszerzenie współpracy z Polską, a także wskazano na dobry klimat polityczny panujący w stosunkach między oboma krajami.

Wskazano na komplementarność gospodarki Polski i Włoch

Wskazano na komplementarność gospodarki Polski i Włoch i związane z tym możliwości rozszerzenia współpracy. Podkreślono ze strony polskiej osobisty wkład premiera Andreottiego w rozszerzenie współpracy z Polską, a także wskazano na dobry klimat polityczny panujący w stosunkach między oboma krajami.

Era kosmiczna rozpoczęła się dwadzieścia lat temu, w momencie wystąpienia pierwszego satelity radzieckiego, 4 października 1957 roku. Od tego czasu świat przeszedł od początkowego, pełnego zdumienia entuzjazmu do refleksji bardziej złożonych. Zjawilo się pytanie, co ludzkości dać może podbój przestrzeni kosmicznej i jakie konsekwencje mogą mieć jego skutki dla mieszkańców naszej planety. Rychło też problemami kosmicznymi, obok naukowców wielu specjalności, zaczęli interesować się politycy i wojskowi.

Problemy wynikające z burzliwego rozwoju techniki kosmicznej nasunęły też potrzebę ujęcia niektórych z nich w ramy prawne.

Niebagatelny udział w tworzeniu się nowego prawa kosmicznego i negocjowaniu go na forum międzynarodowym mają dyplomaci i naukowcy polscy.

Dzisiaj rozmawiamy z doc. dr ANDRZEJEM GÓRBIEM z Uniwersytetu Łódzkiego, prezesem Łódzkiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, specjalistą z zakresu prawa kosmicznego, uczestnikiem wielu międzynarodowych sesji i kolokwium poświęconych właśnie tej nowej dziedzinie wiedzy, powstałej w wyniku eksploracji przestrzeni międzygwiazdowej.

Kosmos, prawo i polityka

— Panie docenie, na przełomie września i października uczestniczył Pan w XX kolokwium prawa kosmicznego, które odbywało się w Pradze równoległe do 23 Międzynarodowego Kongresu Astronautycznego. Niemal codziennie jesteśmy świadkami nowych działań w przestrzeni kosmicznej, podejmowanych przez państwa o różnych doktrynach politycznych, różnych poglądach na zasady wykorzystania kosmosu. Od dawna wielu naukowców i polityków odczuwa potrzebę skodyfikowania prawnych zasad w tym zakresie. Brał Pan również udział w dyskusjach na ten temat w ONZ. Jakże więc określi Pan moment w jakim dziś znajduje się dyskusja na temat prawa kosmicznego?

— Warto chyba zacząć od tego, że właśnie w tym roku przypada dziesiąta rocznica wejścia w życie podstawowego aktu międzynarodowego, mianowicie „Traktatu w sprawie zasad określających działalność państw w zakresie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi”. Zawiera ten traktat dziesięć fundamentalnych zasad, a wśród nich niezwykle ważna zasada niezawłaszczalności kosmosu, która przypomina utracie lansowane swego czasu spekulacje działkami księżycowymi i marsjańskimi, oraz zasadę wolności kosmosu, tzn. zasadę swobody dostępu badań naukowych i wykorzystywania wszystkich części przestrzeni kosmicznej i wszystkich ciał niebieskich, przez wszystkie państwa świata, na zasadzie pełnej równości.

Traktat ten wystarczał dziesięć lat temu, w momencie powstania. Dziś, w związku z dynamicznym postępowaniem techniki kosmicznej, nowe problemy wymagają nowych prawnych uregulowań. Jednym z nich jest problem o poważnych implikacjach politycznych, mianowicie bezpośrednia telewizja satelitarna. Dyskusja w Pradze na ten temat była odbiciem obrad prawnej komisji ONZ wiosną 1977 roku.

Zarówno w Nowym Jorku jak i w Pradze stawiane było pytanie podstawowe — czy konieczna jest zgoda państwa, na którego terytorium inne państwo chce emitować programy telewizyjne, bezpośrednio na domowe odbiorniki. Trzeba podkreślić, że nie jest to sprawa odległej przyszłości, bowiem system ten już w 1979 roku, a już na pewno w roku 1980, ma się upowszechnić. Jest więc pora najwyższa by sprawę tę ująć w formułę prawną.

— Mam wrażenie, że sprawa jest istotnie ważna i pilna bowiem przy istniejących różnicach zdań na ten temat między Wschodem i Zachodem, przy nieprzebiegającej w środkach walce ideologicznej i czasem dywersyjnej ideologicznej prowadzonej przez niektóre kraje zachodnie może dojść do poważnych kontrowersji. Nie możemy przecież wykluczyć przypadków, że jakaś stacja telewizyjna zechce oddać swój program w pacht kołom, delikatnie mówiąc, nieprzychylnym krajom socjalistycznym i próbować przekazywać na nasze terytorium treści nam wrogie...

— Otóż to. Państwa socjalistyczne od początku dyskusji na ten temat stoją na sta-

nowisku, że zgoda na emitowanie takiego programu jest bezwzględnie konieczna. Emitowanie programu TV bez zgody zainteresowanego państwa jest do prostu ingerencją w jego wewnętrzne sprawy, naruszeniem jego suwerenności. Warto podkreślić, że na początku byliśmy w naszym stanowisku osamotnieni. Potem przybyli nam sojusznicy spośród państw rozwijających się, które zrozumiały, że jest to również w ich interesie. W zeszłym roku przyłączyła się do naszego stanowiska Francja. Dziś tylko Stany Zjednoczone i ich sojusznicy z NATO upierają się przy specyficznym rozumianym hasle swobody wymiany informacji i idei.

Jest to zatem problem o niebagatelnej wadze politycznej.

— W trakcie XVI sesji prawnej podkomitetu ONZ wypłynął również nowy problem dotyczący umieszczenia w przestrzeni satelitów telekomunikacyjnych. Na czym polegała różnica zdań w tym zakresie?

— Różnica polegała na sporach o status orbity geostacjonarnej, tj. orbity znajdującej się nad równikiem w odległości prawie 35 tys. km. Jest ona tak bardzo ważna bowiem ustalenie na niej sztucznych satelitów telekomunikacyjnych jest we wszechmiar korzystne. Jeśli umieści się na niej satelitę, to wprawdzie porusza się on, ale prawa geofizyki sprawiają, że jest zynchronizowany z ruchem obrotowym ziemi i znajduje się zawsze nad tym samym punktem kuli ziemskiej. Potrzebne są do tego jedynie niewielkie korekty.

Druga nader ważna cecha orbity polega na tym, że umieszczeni na niej satelity obejmują swoimi emisjami 1/3 powierzchni ziemi.

Komplikację, również polityczną, powstają z tego względu, że jej pojemność jest bardzo ograniczona. Uczelnicy obliczyli, że nie zmieści się na niej więcej niż 180 satelitów. Większa ich ilość powodowałaby zakłócenia nadawanych programów.

Do sierpnia tego roku, jak poinformował szef Wydziału Spraw Kosmicznych Sekretariatu ONZ, prof. dr Lubosz Perzek, użony czesiosłowacki, umieszczono już na tej orbicie około 100 satelitów.

— Rozumiem więc, że powstał problem czy i jak rozdzielać miejsca na owej orbicie, komu i na jakich zasadach je przyznawać?

— Tak, ale rzecz jest bardzo skomplikowana. Już w listopadzie 1975 roku Kolumbia, jako jedno z państw równikowych, wystąpiła w ONZ z roszczeniami do tego odnosa orbity geostacjonarnej, który jest nad jej terytorium. Rok później z podobnymi roszczeniami wystąpiły Ekwador i Panama. Następnie w grudniu 1976 roku odbyło się w Bogocie spotkanie ośmiu państw równikowych, na którym sprzecywały one swoje żądania i argumenty.

Otóż uznając za oczywiste swoje prawa do odnosa orbity geostacjonarnej leżących nad ich terytorium, państwa te sformułowały tezę, że są one ich zasobami naturalnymi, tak samo jak ropa, węgiel, czy rudy tytu, że są ograniczone. Z tym większą więc troskliwością państwa te dbać muszą o swe prawa suwerenne do owych odnosa. Żądają zatem, aby żadne państwo nie utrzyma-

mywało na orbicie tej swoich satelitów, bez uprzedniej zgody i bez świadczeń finansowych.

— Czyli czegoś w rodzaju czynszu czy dzierżawy?

— Tak, państwa te gotowe są odpłatnie te „swoje” odnosa wydzierżawić. Powołują dalej, że satelity mogą się tam utrzymać tylko dzięki sile grawitacji emanującej z ich terytorium.

Wystąpiłem przeciwko tej tezie w Pradze z argumentem, że przecież oddziaływa tu przyciąganie masy całej naszej planety, a nie tylko fragmentów, w postaci państw równikowych!

Inne argumenty państw równikowych mają dość wątpliwy charakter prawniczy i usiłują wykorzystać brak precyzyjnego sformułowania w traktacie z 1967 r. definicji przestrzeni kosmicznej.

— Pozostajmy jednak przy implikacjach politycznych takiego stanowiska krajów równikowych, z których przecież żadne jeszcze długo nie będzie miało swoich sztucznych satelitów. Jakie jest stanowisko innych państw?

— Na sesji nowojorskiej ONZ bardzo zdecydowanie przeciwko roszczeniom państw równikowych wystąpiły kraje socjalistyczne i grupa państw zachodnich. Kraje Trzeciego Świata, które przecież dominują w ONZ, nabrały wody w usta w imię solidarności z państwami równikowymi. Podobnie było zresztą w Pradze.

Problem orbity geostacjonarnej fascynuje naukowców i polityków nadal i pozostał problemem otwartym. Prawde mówiąc każdy robi swoje. Państwa, które mają rozwiniętą technikę ustawiania satelitów nadal, a państwa równikowe nadal protestują i domagają się „czynszów”.

— Wprawdzie państw równikowych nie jest wiele, ale przy obstrukcyjnym stanowisku krajów Trzeciego Świata mogą wspólnie z nimi skutecznie zablokować w ONZ każdy projekt...

— Oczywiście. O tym, że tak może być świadczy precedens z bogactwami naturalnymi Księżyca i innych ciał niebieskich. Od 4 lat gotowy jest projekt traktatu w tej sprawie, ale dzięki „blokadzie” krajów rozwijających się, nie może być podpisany. Żądają one umieszczenia w nim klauzuli, że bogactwa te stanowią wspólne dziedzictwo całej ludzkości i państwo, które sobie kiedyś przywiezie jakiś urówek księżycowy musi rozdzielić go między wszystkie państwa, ze szczególnym uwzględnieniem interesów państw rozwijających się.

I tak od czterech lat obstrukcja ta skutkuje. Przypuszczam, że z orbity geostacjonarnej może być podobnie.

Z tym tylko, że w tym przypadku mamy do czynienia z faktami dokonanyimi, a wydobycie ewentualnych bogactw na Księżycu jest sprawą odległej przyszłości.

— Dziękuję za rozmowę i wszystkim zainteresowanym problemami podbój i wykorzystania kosmosu polecam gorąco kontakt z Łódzkim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Astronautycznego (ul. Olimpijska 7/13).

Rozmawiał: ANDRZEJ HAMPEL

„...wyróśniemy radością człowieka”



N/z: współczesny podchorąży uczy się wielu przedmiotów ogólnowojskowych, specjalistycznych i ogólnych. M. in. każdy przyszły oficer musi posiadać prawo jazdy na pojazdy mechaniczne i wozy bojowe. To są np. podchorążowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych z Krakowa.



29 listopada jest świętem wszystkich podchorążych — studentów wyższych szkół oficerskich, ku pamięci Nocy Listopadowej, zrywu 161 walecznych i podporucznika Piotra Wysockiego. Ow patron wszystkich podchorążych porwał przed 147 laty do czynu zbrojnego słuchacz Szkoły Podchorążych Piechoty. W roku bieżącym mijają 180 lat od urodzin podporucznika Wysockiego. Jest więc tegoroczny Dzień Podchorążego, jak gdyby — podwójnym świętem.

Od wczesnego poranka, 29 listopada, wybrani z najlepszych — występują podchorążowie w tradycyjnych, historycznych mundurach. Takich, jakie nosili ich wielcy poprzednicy z Nocy Listopadowej.

Władze w szkołach oficerskich przejmują... podchorążowie. Przedownik, zazwyczaj podchorąży ostatniego roku studiów jest jedynym komendantem. Niekiedy ma adiutanta. Warta i służba wewnętrzna w mundurach historycznych. A w ogóle, to często sięga się do tradycji, nawet rozkazy pisane są tchnącym myszka językiem.

„Niech się młodź bawi, niech wyżywa, niech podowodzi...”

Tego dnia, w akademiach i szkołach wojskowych szczególnym szacunkiem otacza się wybijających się w nauce podchorążych, przodowników szkolenia.

To im, podchorążym, poświęcone są strofy wiersza Władysława Broniewskiego: „...wyróśniemy powszednim chlebem, wyróśniemy radością człowieka!”

Chlebem powszednim słuchaczy szkół wojskowych jest intensywne szkolenie bojowe i specjalistyczne. Ich radością — służba narodowi — wierna, zaangażowana, sumienna. Taka jak tych z Nocy Listopadowej...

(LB)

Nowoczesność w świątyni zabytków

W powtarzających się od lat pogłoskach o kryzysie muzeów było widocznie nieco prawdy, skoro w Paryżu powstało nowoczesne centrum sztuki w którym nie przypominające tradycyjnego muzeum, Przynajmniej w upatruje się bowiem w stosowaniu przez muzea przez starożytnych już technik konserwacji kultury, udostępnianiu zbiorów oraz nieadekwatności metod działania do współczesnego życia. W dobie cywilizacji elektronicznych obrazów nie można przecież służyć się metodami z epoki dagerotypu, np. ekspozycja statyczna typu gablotkowego. Jedyną i ostatnią szansę muzeów upatruje się w tym, by stały się poważnym konkurentem dla innych instytucji oferujących społeczeństwu różne formy kulturalnego wypełnienia wolnego czasu.

Jednakże kryzys, o którym mówi się, że opowiadał większość muzeów na świecie, wydaje się omijać nasze placówki muzealne. U nas bowiem frekwencja nadal rośnie, zbliżając się do zawrotnej — jak na 35-milionowy naród — liczy 20 milionów zwiedzających rocznie. Liczba ta mogłaby rzeczywiście imponować, gdyby nie fakt, że tak wysoka frekwencja powoduje istotne zagrożenie substan-

cji zabytkowej zbiorów i unikalnych obiektów. Trzeba przy tym dodać, że efekty poznawcze i edukacyjne takich masowych przemarszów — brak przygotowania zwiedzających, pośpiech, niedbala informacja — często mijają się z celem.

Mimo iż o kryzysie w naszym muzealnictwie trudno mówić, sytuacja nie przedstawia się jednak zbyt różowo. Okazuje się bowiem, że co drugi spośród 283 obiektów muzealnych wymaga modernizacji. Odczuwa się również chroniczny brak powierzchni wystawowej — muzea eksponują zaledwie 6-7 proc. ze swych zbiorów. Choć liczbą seansów filmowych w muzeach wzrasta (w 1975 roku — 19 109, w ub. r. 23 104), to szersze zastosowanie filmu na działalności muzeów natrafia na znaczne trudności z powodu braku pomieszczeń oraz odpowiedniej aparatury projekcyjnej. Blisko 40 proc. muzeów nie posiada odrębnych sal kinowych lub kinowo-odczytowych.

Działalność oświatowo-upowszechniowa muzeów musi odgrywać we współczesnym systemie oświaty i kultury również coraz większą rolę. Wynika ona z funkcji wychowawczej, oświatowej, kulturotwórczej mu-

zeum, działającego w warunkach rozwijającego się społeczeństwa socjalistycznego. Formy realizacji tych zadań nie mogą jednak nie uwzględniać zasadniczych przemian społeczno-ekonomicznych i kulturalnych. Wydaje się, że ewolucja form działania muzeów, jaką obserwujemy w naszym kraju, przebiega zbyt wolno, w niewielkim tylko stopniu adaptując osiągnięcia nowoczesnej techniki audiowizualnej, co w konsekwencji powoduje ograniczenie możliwości wielostronnej i sugestywnego oddziaływania na odbiorcę. Ciągłe jeszcze najpowszechniejszą formą działania muzeów są wystawy (rocznie ok. 2 tys.).

Oczywiście, to prawda, że tylko niektóre muzea zostały wyposażone w odpowiednie środki techniczne, jak np. importowane rzutniki do przerozry z przystawkami dźwiękowymi, które umożliwiają nagrania literacko-muzyczne programów audiowizualnych, instalację do telewizji przemysłowej, o której możliwościach i wielorakim użyciu nie trzeba chyba nikogo przekonywać, czy aparaturę do realizacji spektakli typu „światło i dźwięk”. Analizując stan wyposażenia technicznego muzeów dotrze-

ga się jednak często ich nieprzygotowanie do pełnienia funkcji nowoczesnej placówki kulturalnej. Zdarza się nawet, że niektóre muzea posiadają już sprzęt wykorzystujący niena-leżycie i nieracjonalnie. Wynika to nie tylko ze słabej znajomości właściwości techniczno-eksploatacyjnych urządzeń, ale i z braku odpowiedniej koncepcji programowej.

W ramach programu „Sojuszek światła pracy z kulturą i sztuką” muzea organizują wystawy na terenie zakładów pracy, zapraszają załogi na otwarcia nowych wystaw w muzeach, organizują konkursy, odczyty, koncerty muzyczne, wieczory literacko-muzyczne, seanse filmowe, popierają amatorską twórczość wśród załóg. Niestety, te i inne poczynania nie cieszą się — jak na razie — zadowalającą frekwencją.

Stąd też wniosek, że intensyfikacja możliwości muzeów w zakresie edukacji kulturalnej społeczeństwa zależy nie tylko od modyfikacji ich metod działania, odpowiednich nakładów finansowych, ale i od wykształcenia w społeczeństwie nawyków korzystania z „usług” tych placówek kulturalnych. (J. P.)



N/z: Tak jest zazwyczaj w Dniu Podchorążego we wszystkich wyższych szkołach oficerskich. Część podchorążych występuje w historycznych mundurach. Ci, rekrutują się z Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności.

NIU 303-04 -odpowiada-

PRZESUNIĘCIE URLOPU

S. D.: Mój urlop wypoczynkowy został zaplanowany od dnia 2 listopada, ale 31 października poważnie zachorowałam...

RED.: Spór między panią a zakładem należałoby rozstrzygnąć w oparciu o artykuł 165 K.P. Stwierdza on zaś, że jeśli pracownik nie może rozpocząć urlopu...

NIEZNAJOMOŚĆ PRZEPISÓW?

CZYTELNIK: Mieszkamy w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Łodzi. Gdy urodziło się dziecko, żona wystąpiła o urlop bezpłatny...

RED.: W publikacji Albina Mironczuka - „Kodeks Pracy - Poradnik dla Rad Zakładowych” znajduje się specjalny rozdział poświęcony rozwiązywaniu umów o prace na mocy porozumienia stron...

Przepis ten - stwierdza autor - stanowi wiążącą wskazówkę dla zakładu pracy. Dlatego też żądanie od urlopującej matki, by wróciła na miesiąc do pracy...

CZY GODZINY NADLICZBOWE?

B. B.: W wolną sobotę pełniłam w zakładzie dyżur. Ponieważ do moich obowiązków służbowych należy również maszynopisanie, dyrektor polecił mi, abym w tym czasie przepisywała na maszynie zaległą korespondencję...

RED.: Art. 144 kp formułuje te kwestie w ten sposób, że czasu dyżuru pełnionego przez pracownika poza normalnymi godzinami pracy w zakładzie lub w innym miejscu...

Z UKOSA

Spis

Z rzeczami ostatecznymi żartować nie wolno, gdyż nie ma od nich odwrotu. Tak więc, gdy w którymś z nowych bloków ukazują się obwieszczenia, opatrzone stosowną pieczątką...

Pouczeni o tym za pomocą odpowiedniego obwieszczenia, 7 listopada zadzwonili do nas lokatorzy zamieszkali w blokach przy ul. Poznańskiej



Sobota to na Wólcańskiej dzień kobiet. Szukam kandydatek do pracy w piekarnictwie. Wczoraj był dzień mężczyzn, ale wróciłam z niczym. Nie spotkałam nikogo z tego zawodu...

„Pani pamięta? Rozmawialiśmy wówczas. Wtedy, gdy nie chciałam mieć trudniej w zawodzie piekarki. Ale w końcu dostałam pracę i byłabym może nawet tam pozostała, ale urodziłam dziecko i tak zeszło do dzisiaj...

„Pamiętam, że racji nie ma!” Pożegnaliśmy się serdecznie, choć nie przekonane nawzajem. Dlaczego nie chciałam pracować w piekarnictwie? - pytałam potem specjalistów od zatrudniania młodych kadr...

Prawda jest, że i robota tu ciężka, i że warunki również nie najlepsze. Zwiększa w piekarniach małych, starych i zaniedbanych latami, bez zaplecza socjalnego i odpowiednich warunków sprzyjających higienie osobistej...

56/58 należących do RSM „Bawelna”, pytając, pełni rozterki, co robić? Iść w dniu 11 listopada do pracy, czy naruszając dyscyplinę zostać w domu...

Za tydzień zadzwonią zapewne następni. I znowu będą się dziwić i dopytywać, dlaczego przepiszy zezwalają na opuszczenie pracy przez setki ludzi, po to, by trzech panów z komisji nie zostało przypadkiem któregoś dnia dwie godziny dłużej w pracy...

ostateczny

rów przeglądów dokonywanych w ramach rejolmii, choć niejedną z nich „zaliczył” do swej lektury piśmno okólnie premiera w sprawie lepszego gospodarowania czasem pracy.

już nie mały uszczerbek w obliczu zadań rynkowych tego ważnego działu wytwórczości spożywczej. Niewiele mamy szans na szybkie zniwelowanie kadrowych niedoborów - mówi mi w WSS „Społem” - Istnieje wprawdzie w Łodzi zespół szkół (w tym jedno technikum) przygotowujących do zawodu cukiernika i piekarskiego...

Z kadrami „na bakier”

i panujące tam stosunki, dalekie od obowiązującej między ludźmi życzliwości i kultury, razi - zwłaszcza młodych - wulgarnie słownictwo i cechowate formy odnośnienia się do kolegów zaszeregowanych niżej w taryfikatorsze służbowym. Uwłaszcza to ich godności ludzkiej i zawodowej. Spycha do roli kulisów od czarnej roboty, wzwala kompleksy, stawiając barierę naturalnym ambicjom młodych i oczekiwaniom. Tym też tłumacza oni swoją niechęć do podejmowania pracy w tym zawodzie uważając ją za „poniżającą” i bez życiowych szans.

Z tych też zapewne źródeł wywodzi się trudna sytuacja kadrowa w piekarnictwie, brak dostatecznego dopływu młodych, wykwalifikowanych pracowników, którym można byłoby wypełnić lukę powodowaną wykruszeniem się starej kadry. Niedobór 130 piekarzy na liście personalnej łódzkiego piekarnictwa, to

PORZUCAJĄCY PRACĘ

KODEKS PRACY NA CO DZIEN

Nie mogliśmy ukryć zdumienia, gdy wykształcona, inteligentna kobieta, oznajmiła nam, że porzuciła pracę. Teraz ma ogromne trudności dla znalezienia odpowiedniego dla siebie zajęcia. Wszędzie jej mówią, że takich pracowników nie potrzebują. Zapytałśmy, jak do tego doszło? Nie byłoby tego porzucenia, gdyby jej szef i dyrektor nie podeszli do sprawy zbyt formalnie...

wanie do szpitala. Lekarz podejrzewał pęknięcie wrzodu żołądka. Zwolnienia wstecz nie mógł jednak wydać. Toteż jeszcze tego samego dnia wręcono świadectwo, stwierdzające, że porzuciła pracę. Na szczęście może on od decyzji zakładowej odwołać się do komisji terenowej i do Okręgowego Sądu Pracy i US. Sędziowie dokładnie rozpatrzą okoliczności i orzekną, czy było to faktycznie porzucenie pracy.

zakładowej. Przy okazji można się na pracowniku „odegrać”. I tych właśnie ludzi sędziowie bronią nie pozwalając skrzywdzić. Ale jest wciąż jeszcze spora grupa ludzi, którzy bez jakiegokolwiek zastanowienia porzucają pracę. Stanowi to duży problem zarówno społeczny jak i ekonomiczny. Swoim nagłym zniknięciem dezorganizują oni pracę w zakładzie. Nie zastanawiają się nad konsekwencjami swojego czynu. Skutki takiego postępowania są bowiem rozliczne. Tracą prawo do urlopu bieżącego, zaś w nowym zakładzie uzyskują go dopiero po roku pracy i to w wymiarze niższym, gdyż nie wlicza się okresu zatrudnienia w zakładzie, w którym nastąpiło porzucenie pracy. traci się również prawo do „trzy-

Usługowe nawyki

O działalności przedsiębiorstw usługowych w Łodzi pisaliśmy już niejednokrotnie, ale zwykle w tonacji daleko odbiegającej od entuzjazmu. A przynajmniej że choć raz chcielibyśmy poentuzjazmować się. Cóż kiedy nasi Czytelnicy, a zarazem klienci tych przedsiębiorstw, dostarczają nam nieustannie dowodów świadczących o mocno ugruntowanych nawykach niefrasobliwości, nieraz wręcz partactwa, czy - nazwijmy rzecz po imieniu - próbach naciągania klienta.

Odwolajmy się jednak jak zwykle do konkretnów. Pisze pan J. G., który w sierpniu br. w czasie remontu mieszkania zaprzagnął odwiedzić dwa fotele i wersalkę. Usługę też zlecił punktowi Zakładów Mebli Tapicerskich i Usług Spółdzielni Pracy „Metap” przy ul. Sienkiewicza 25. Wyluzszył kierującemu punktem pracownikowi o co mu chodzi, a ten ustalił cenę. Przy odbiorze zaskoczony klient dowiedział się jednak, że zamiast ustalonych 6 tysięcy przysyłają mu zapłacić ponad 8 i pół. Zgłosił protest. Spowodowało to obniżenie rachunku o 31 zł.

W domu po bliższych oględzinach okazało się, że meble nie przeszły kapitalnego remontu, lecz powierzchowne zabiegi kosmetyczne. Powołując się zatem na rachunek i wyszczególnione w nim operacje klient doprowadził do tego, że meble wróciły do punktu. Raz i drugi. Klient zaś jako rekompensatę otrzymał dalsze tysiąc złotych bonifikaty i trzy metry tkaniny zastępczej za swoją zągniętą.

Po drugiej naprawie meble z zewnątrz prezentowały się już całkiem niezłe. Ale fotele gdy siadano na nich dobiły do ramy i trzeszczały słowieszo. Mieczący obie strony spór trwa nadal. Klient żąda doprowadzenia foteli do właściwego stanu, kierownictwo punktu zaś wskazywało mu eksperta, który by rozszedził na ile fotel po kapitalnym remoncie musi dobić i skrzywić.

Najgorsze w tym wszystkim - kończy pan J. G. - że w punkcie tym cena usługi jest odwrotnie proporcjonalna do jej jakości. Jeśli rzecz dotyczy usług to zawsze oczywiście musi być coś o pralniach. Instytucja ta bowiem mimo, że od lat znajduje się pod ostrzałem krytyki, dotąd nie nabyła odruchu szybkiego i wnikliwego reagowania na skargi swych klientów. Posuźmy się listem pani M. Sz., która w dniu 6 października oddała do punktu „Czystości” przy ul. Łącznej 29/31 piasek, wnosząc dodatkową opłatę za odprucie kołnierza i oczyszczenie go. Spółdzielnia terminu dotrzymała. Jednak to co zafotowała klientce do odebrania było w takim stanie, że ta z trudem rozpoznała swoje zimowe okrycie. „Materiał pokryty - pisze p. M. Sz. - wyglądał jak pogniecioną szmatą, a watalina w miękkiej i delikatnej zmieniała się w szeszełszy stępy papier. Karakulowy kołnierz przybrał zaś żółta barwę i po dotknięciu rozpadał się. Obejrząwszy dzieło zniszczenia złożyłam natychmiast reklamację, ale choć upłynął już miesiąc nie doczekałam się odpowiedzi. Uważam, że żadne znaczenie nie usprawiedliwi takiego postępowania. I leniej już nie podejmuję żadnej działalności usługowej niż żeby ta była wykonana ze szkoda dla klientów!”

A teraz z innej beczki. Choć również o przedsiębiorstwie usługowym. Różni się ono jednak tym od poprzednich, że przez okragły rok odgrywało się od wykonywania powierzonych mu zadań. Z jakiego powodu? Z powodu... zlej drogi. Przedsiębiorstwem tym jest MPO. Poszkodowanym zaś mieszkańcy domu przy ul. Wiklinowej 23. Ponad rok musieli oni mieszkać wśród stosów śmieci i zatrzaskanych oddech nieczystości. A to dlatego, że wozy MPO omijały ich domy z daleka. Tymczasem wozy przywozące węgiel jakoś docierały mimo zwich dróg na Wiklinową 23. Podobnie parady obróbiał face szambo. Dyrekcja MPO twierdzi uparcie, że wywożenie śmieci z w/w posesji byłoby zbyt ryzykowne dwu względów. Z racji tonażu błędno-wozów i z uwagi na „niekie zawieszenie urządzeń zsyphowych znajdujących się przy nich.

Nie nasza rzecz rozstrządać co jest bardziej ryzykowne: tolerowanie przez tak długi okres antysanitarnych warunków i groźby epidemii, czy wjazd błędno-wozem w boczną uliczkę.



Przyjęcie towaru

Dnia 23 listopada do sklepu cukierniczego przy ul. Nawrot 8 przywieziono słodycze. Po godzinie uób został rozdawony a towar znalazł się na zapleczu. Sklep ten ma czterech pracowników. Zdałoby się więc, że przynajmniej jedna osoba mogłaby normalnie obsługiwać klientów a trzy pozostałe zająć się sprawozdaniem faktury i umieszczaniem przwiezionych towarów na półkach. Niestety, tak zwykłe w takich warunkach, sklep zamknięto. A to konsekwencją ci którzy chcieli kupić to co już było na półkach musieli za parę godzin tłoczyć się w koleje osób spragnionych słodczy nowej dostawy.

Czynny, ale nie-czynny

Jeden z punktów skupu surowców wtórnych, należących do Spółdzielni „Surowiec” został usytuowany w dogodnym dla dzielnicy miejscu, bo w budynku przy ul. Sanockiej 10. Krowieńskie. Okolice mieszkańcy nie mogą jednak z niego korzystać z uwagi na sprzedawanie tam makulatury i szmat. Bo chociaż tłum wisiła wieszaka, że punkt jest czynny codziennie od godz. 9-17, to jednak nie był czynny. Teraz co prawda wieszaki nie ma, ale znów miesiącami jest zamknięty na cztery śmasty.

Ludzie wyrzucają więc na śmietnik stare gazety i szmaty. Czy nie szkoda? Nie szkoda też wygodnego, przez nikogo nie wykorzystanego lokalu?

Nie lepiej na złom?

Pracownicy Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego zakładali niedawno przy ul. Skarżyńskiego źródło uliczny. Po zakończeniu robót zabrali z sobą metalowe urządzenia, służące do zalowania wykopów. Wszystkie prócz jednego - zdefektowanego, które beztrzęsło podrzucił pod posesję oznaczoną numerem szesnaste. A przecież dużo lepiej byłoby odbyć odwóz je do punktu skupu złomu. Widąc jednak oszczędność i oszczędność nie jest zbyt ceniona przez przedsiębiorstwo wodno-kanalizacyjne.

Instytucje wyjaśniają

Zarząd osiedla „Pojezierska”, w odpowiedzi na list Czytelnika przesłał wiadomość, że już po raz czwarty ustawiono znak zakazu wjazdu od ul. Srebrnej. Znak ten jest systematycznie dewastowany przez nieznaną sprawców.

Odpowiedzi redakcji

A. B. i K. Milek: Prosimy o telefoniczne skontaktowanie się z nami w godz. 10-15, tel. 303-04.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA



Rodzinny Dom Dziecka...

...w Szczecinie już od 12 lat prowadzą państwo Zofia i Stanisław Redlewscy. Mają oni troje własnych

dzieci, a mimo to zdecydowali się stworzyć rodzinne warunki dziesięciu sierotom i półsierotom z Domu

Budżet rodzinny

Niemożliwością jest podanie uniwersalnego wzoru, który byłby przydatny każdej rodzinie. Wszystko zależy od dochodów i potrzeb osób, mieszkających pod wspólnym dachem. Dochody mogą być: stałe, okresowe i sporadyczne, więc comiesięczne pobory, ponadto premie, stypendia, nagrody. Potrzeby — tak zróżnicowane, bo uzależnione od stopnia zagospodarowania domu, etapu stabilizacji, liczby członków rodziny, od miejsca ich pobytu, pracy, nauki (w domu, w akademiku, na dłuższych delegacjach), od wieku poszczególnych członków rodziny, stanu zdrowia, kwalifikacji, zainteresowań, wykonywanego zawodu.

Dlatego każda rodzina powinna wypracować swój własny plan, budżetu, notując w specjalnym zeszycie, przynajmniej przez kilka miesięcy, wszystkie przewidywane wpływy do domowej kasy oraz wydatki. Pod pozycją: wydatki — osobno zapisujemy kwoty przeznaczone na zakup artykułów żywnościowych z podziałem na wydatki codzienne (chleb, masło), zakupy robione raz na miesiąc (kasza, mąka, cukier, herbata, mleko przynieszone przez rozmieszczeniela i in.), wreszcie zakupy okresowe (mąka, soki, mięso, wędliny, ryby itp.). Osobną pozycją w naszym zeszycie po stronie wydatków będą pieniądze przeznaczone na opłaty stałe (czynsz i inne świadczenia), przewidziane na dany miesiąc (np. prasa, książki, obuwie, bilety na imprezy kulturalne) oraz nie przewidziane (choćbyby różne naprawy).

Notowanie i analizowanie przez pewien czas wydatków, przy jednoczesnym konfrontowaniu ich z dochodami — jest jedyną metodą „trzymania ręki na pulsie” naszego

budżetu, przy czym nie jest wykluczone, że bogatsi o zdobyte doświadczenia wniesiemy do naszego planu niezbędne korekty.

Ze względów wychowawczych i kształcących w planowaniu oraz realizowaniu budżetu winni uczestniczyć wszyscy członkowie rodziny, również młodsze pokolenie.

Dzieci, w którym pracowali przez wiele lat. Być może ciągły kontakt z dziećmi wpłynął na decyzję przyjąć z pomocą tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

Dzieci mieszkają w dwu- i trzypokojowych pokojach, mają telewizory czarno-białe i kolorowe, jest także pianino, by uzdolnione muzycznie dzieci mogły uczyć się gry na tym instrumencie.

Wiele zaprzyjaźnionych zakładów pracy funduje dzieciom książeczki mieszkankowe, organizuje wypoczynki letni i zimowy. Pamiętają także o wszystkich rodzinnych świątach i uroczystościach, ofiarowują dzieciom wiele zabawek i upominków.



Funkcjonariusze MO prowadzą w wielu przedszkolach i szkołach zajęcia obejmujące cykl pogadanek z zakresu zasad ruchu drogowego. Dzieci uczą się poruszania po ulicy i prawidłowego przechodzenia przez jezdnię.

waniliowym (1 paczka). Jeszcze raz zapiec. Smacznego.

JARSKIE FLACZKI

1 kg mieszanych jarzyn, jak marchew, pietruszka, seler, kapusta, groszek zielony, fasolka szparagowa — oczyścić, pokrajać w cienkie paseczki (oczywiście z wyjątkiem groszku), podać wodą i dusić do miękkości z dodatkiem łyżki tłuszczu, soli i majeranku.

Z tłuszczu i łyżki maki zrobić zasmażkę, rozprowadzić wywarem z jarzyn i wymieszać z gotowymi jarzynami oraz z czterema naleśnikami, również pokrojonymi w paski wielkości grubszej zapalki.

...Mówiono, że Polska stała jednostkami. Rzecz by raczej można, że stała rodziną — twierdzi w swojej książce „Życie polskie w dawnych wiekach” Władysław Łoziński. I jakkolwiek refleksja ta odnosi się do czasów nam historycznie odległych, nic nie stoi na przeszkodzie, aby to przekonanie przypisać także naszym dniom. Ze wszystkich, doświadczeń wszystkich badań socjologicznych, z ankiet i sondaży, z pamiętników i listów do redakcji, z wyznaczonego przez dziennikarzy wynika, że rodzina zajmuje bezapelacyjnie pierwsze miejsce w hierarchii wartości młodzieży polskiej. Zaświadcza to również statystyka, która powiada, że Polacy wstępują w związki małżeńskie coraz chętniej — w roku 1977 na kobiercu ślubnym stanie ponad 330 tys. młodych par.

Harmonogram

Przez całe lata, a i dziś nie należą one do rzadkości — toczono namiętne spory, próbując dowiedzieć jakoby instytucja małżeństwa przeżywała kryzys. Posuwano się wręcz do twierdzenia, iż stała się ona przeżytkiem. Trzeźwo skomentował to dyskusję jeden z najlepszych znawców tematu prof. Mikołaj Kozakiewicz, mówiąc: „To, co brano za kryzys rodziny jest tylko kryzysem jej przestarzałej, patriarchalnej formy”. A wybitny socjolog Jan Szczepański powiedział: „Coraz wyraźniej rodzi się we współczesnych społeczeństwach przekonanie, że rozwiązania wielu trapiących problemów, konfliktów i kryzysów, wielu ujemnych zjawisk i procesów trzeba szukać w życiu zbiorowym rodzin, zwłaszcza w stosunkach między małżonkami, rodzicami i dziećmi oraz rodzeństwem”. Zatem nie kryzys rodziny, a rodzina jako antidotum na kryzys, które przeżywa współczesny człowiek — Nie ma przyszłości bez małżeństwa i rodziny — twierdzi 98 proc. spośród 4400 polskich uczniów i studentów, badanych przez socjolog Helinę Izdebską na temat ich aspiracji życiowych. Zwróćmy przy tym uwagę na to, że

Pora zapytać, jak te oczekiwania materializują się w małżeńskiej codzienności? Co się dzieje, kiedy romantyczne dekoracje przedślubnych spacerów „o świetle księżycy” muszą ustąpić miejsca powszednim obowiązkom?

Obok skutków uprzemysłowienia, urbanizacji, rozwoju cywilizacji technicznej, decydujący wpływ na obraz współczesnej, młodej polskiej rodziny ma aktywizacja zawodowa kobiet. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w roku 1970 było w Polsce 581 tys. młodych małżeństw zamieszkałych w miastach. Młodych to znaczy takich, w których żadne z małżonków nie przekroczyło jeszcze 30 roku życia. W roku 1973 dla przeprowadzenia reprezentatywnych badań ankietowych wylosowano spośród nich grupę ponad 2000 par. Okazało się wtedy, że odsetek niepracujących żon w tych związkach wynosił zaledwie 23,2 proc. Te młode kobiety jeszcze się zresztą uczyły, wychowywały dzieci, i większość z nich wcale nie odstępowała się od podjęcia w przyszłości pracy.

Wystarczy zresztą powiedzieć, że Polka jest dzisiaj nieomal co drugim pracownikiem sektora społecznego, a 20-24-letnia dziewczyna zaczyna gorować nad swoim rówieśnikiem poziomem wykształcenia. Niektórzy publicyści lansowali nawet swego czasu tezę, że to właśnie przeser kobiecych ambicji prowadzi do kryzysu instytucji małżeństwa, do rozbijania ognisk domowych. Rychło jednak okazało się — w świetle wyczerpujących badań zresztą — że nie bardziej nad te opinie fałszywe. Małżeństwo częściej, jak się to mówi, „trzeszczy w szwach” tam, gdzie kobieta nie pracuje, a więc w poważnym stopniu uzależniona jest od męża. We wspomnianej wyżej ankiecie — i niech to stanowi swoistą kropkę nad „i” — jako dobrą oceną swoją sytuację przede wszystkim te małżeństwa, w których obie strony pracują.

Ale co tu kryć — wzrostowi zatrudnienia kobiet nie towarzyszyła w Polsce harmonijnie rozwijana sieć usług, a także placówek opiekuńczych, mogących choć częściowo zdjąć z ramion kobiety ciężar wychowywania dzieci (dodajmy, że na 1000 kobiet w wieku 20-24 lat, 170 rodzi swoje pierwsze dziecko). Tymczasem nie każdy mąż kwapi się z pomocą. Powiada się uczenie, że mężczyźni nie zostali w porę przygotowani do przejmowania na siebie pewnych ról domowo-rodzinnych, dotąd za-

okresowych

bez chwili wahania odpowiadają tak zarówno ci, których dotychczasowe życie rodzinne układało się dobrze, jak i ci, którzy z rodzicielskiego domu wynieśli smutne doświadczenia. I jedni i drudzy są pewni, że ich rodzina będzie szczęśliwa. Przede wszystkim dlatego, że chcą ją budować na fundamencie wzajemnej miłości.

Potrzeba jej przeżywania w małżeństwie jest dziś w Polsce powszechna we wszystkich środowiskach. Potwierdzają to także wyniki sondażu socjologicznego pn. „Małżeństwo i rodzina w opinii młodzieży robotniczej w Katowickim”, przeprowadzone wśród 600 osób w wieku 18-24 lata przez Marię Michalczyk z Instytutu Śląskiego. Trzeba pamiętać, że na Śląsku model rodziny ma charakter tradycyjny, kształtowany przez całe pokolenia. Określa go przede wszystkim patriarchalny układ, konkretny podział obowiązków według płci oraz wielodzietność.

Otóż okazuje się, że współczesnej młodzieży ten styl życia rodzinnego nie odpowiada. Wprawdzie niemal połowa badanych uważa, że małżeństwo ich rodziców jest bardzo udane, tym niemniej sami chcą żyć inaczej, co w głównej mierze ma znaczyć, iż nowocześnie. W rodzicielskich związkach za najcenniejsze i godne naśladowania uznają: wzajemny szacunek, umiejętność wychowania dzieci i stwarzania dobrej atmosfery. I te wartości chcą przenieść pod dach swojego domu. Ale równocześnie chcą, żeby ich małżeństwo zaspokajało potrzebę miłości, stwarzało okazje wspólnych dążeń, łączyło zainteresowaniami, dawało w potrzebie opiekę, zaspokajało instynkt bezpieczeństwa. Takie oczekiwania są zresztą wspólne wypowiedzianej się w rozmaitych ankietach młodzieży, i to niezależnie od środowiska z jakiego się wywodzi i stopnia wykształcenia.

Charakterystyczne dla młodej generacji Polaków jest także i to, że chce ona budować szczęście swoje i swojej rodziny według innych wzorów niż wyniesione z rodzinnego domu i obserwowane wokół siebie.

Nigdy dotąd, powie socjolog, z małżeństwem nie łączono tak wielu oczekiwań. To właśnie we wzajemnym związku młodzi lokują swoje nadzieje na życiową karierę, oczekują poczucia pewności, stabilizacji materialnej, równowagi i harmonii emocjonalnej, zaspokojenia naturalnych potrzeb biologicznych. Kobieta ma więc być żoną, matką, kochanką, kumpelką, przyjaciółką, gospodynią... Dom — złotym środkiem na wszelkie kłopoty, jakie członkowie spotykają na forum zawodowym i społecznym...

wyrzeczeń

strzeżonych tylko dla niewiast. Badania budżetu czasu małżonków żyjących we wspólnych stadiach wykazały dość brutalnie, że w pracach domowych zaledwie 58,5 proc. mężczyzn pomaga, a i to zავwyczał w bardzo skromnym wymiarze. Cały ciężar związany z prowadzeniem domu spada na barki kobiet.

Zdarza się więc, że romantyczna Julia po ślubie rychło przeradza się w zdenewrowaną, przeciążoną, narzekającą, źle uczesaną panią domu. I... budzi najpierw zdumienie, a potem przerażenie swego nadal młodzieńczego Romea.

Szczęśliwie nie są to obrázky częste. Po prostu dlatego, że w sposób bardzo wyraźny współczesne małżeństwa młodych Polaków zmierzają ku związkom partnerskim.

Jak obroną ręką wyjść z tego trudnego, życiowego wiru?

Dr Danuta Markowska, socjolog z Towarzystwa Planowania Rodziny w Warszawie twierdzi, że partnerzy dojrzały emocjonalnie są w stanie opracować sobie perspektywiczny harmonogram okresowych „wyrzeczeń”. Dodaje przy tym, że do zrealizowania tej koncepcji potrzebne jest wzajemne, ogromne zaufanie, które przetrwać lek, by „wyrzeczenie” okresowe jednej strony nie przerodziło się czasem w stan permanentny.

NATALIA IWASZKIEWICZ



JABŁKA ZAPIEKANE W PIANIE

W rondlu z rozpuszczoną łyżką masła ułożyć sześć obranych, wydrążonych, najlepiej jednakowej wielkości jabłek. Do wydrążenia włożyć do łyżeczki dżemu. Zapiec

jabłka w piekarniku. Gdy się lekko zrumienia, wyłożyć na nie pianę sztywno ubitą z 4 białek i 25 dkg cukru-pudru oraz z cukrem

Naprawa kranu

Jeśli woda przecieka mimo silnego zakręcenia kranu spowodowane jest to najczęściej zużyciem się uszczelki. Uszczelkę możemy sami z łatwością usunąć. Przede wszystkim należy wytrzeć dopływ wody, zakręcając zawór przelotowy następnie wykręcić kluczem całą górną część kranu, co umożliwi wyjęcie grzybka z uszczelką. Pozostaje odkręcić nakrętkę, wyjąć starą uszczelkę i wymienić ją na nową.

Innym powodem przeciekania wody może być źle działająca uszczelka wokół trzpienia kranu. W tym przypadku woda przecieka po odkręceniu kurka. Można to miejsce uszczelnić dokręcając w prawo kluczem diawiak, nakrętkę osadzoną na trzpieniu, przez co nastąpi rozplaszczanie uszczelki. Jeśli mimo to woda w dalszym ciągu przecieka, należy wykręcić diawiak i wymienić uszczelkę na nową.

Moda ▲ Moda

Oto modne połączenie spodni z płaszczem (foto 1) jakie będziemy nosić tej jesieni.

Zestawienie białej i czarnej uchodziło w świecie mody za eleganckie, twarde i utrzymane w najlepszym stylu. Nic więc dziwnego, że projektanci opracowując kolekcję jesienno-zimową, stroje popołudniowe zaplanowali (foto nr 2) w tych właśnie barwach.

Paryscy dyktatorzy mody odkryli swoje karty; i nasi wiecei krawcy mają już za sobą pokazy jesienno-zimowych kolekcji. Propozycje są różnorodne — trafiają w różne style i upodobania. Z kolekcji łódzkiej „Telimeny” prezentujemy (na zdjęciu nr 3) stroje inspirowane angielską modą męską. Kostiumy i zestawy kompletów wieloczęściowych uszyte zostały ze słupkowej wełny o typowym dla tkanin męskich wzornictwie — kratki, paski, „kurze stopki” itp. Osobny rozdział stanowią kamizelki i kamizelki noszone pod płaszcze i kostiumy. Całości dopełniają kaszkiety i kapelusze naśladowujące nakrycia głowy noszone przez panów.



Współpraca nauki z praktyką przybiera różnorodne formy. Może to być zasięganie doraźnych opinii, czy stałe konsultacje, praca naukowców i praktyków we wspólnych zespołach, przygotowywanie — w oparciu o wspólne doświadczenia — ekspertyz naukowych. Naukowcy stawiają do dyspozycji swoją ogromną wiedzę i doświadczenia, praktycy dostarczają im materiały do badań, udostępniają źródła informacji.

Potrzeby związane z rozwojem społecznym i gospodarczym Polski spowodowały wzrost liczby ekspertyz, prognoz i ocen. Po prostu zwiększył się popyt na opracowania naukowe dla gospodarki. Naukowcy przygotowują ekspertyzy i opinie dla Rady Państwa, Urzędu Rady Ministrów, dla resortów i urzędów centralnych dla organizacji przemysłowych i rolniczych, kulturalno-oświatowych, społecznych. Dotyczy one wszystkich dziedzin naszego życia.

Szkoły wyższe i instytuty resortowe, rozwijając współpracę z różnymi działami gospodarki, zawierają również umowy na określone prace badawcze i ekspertyzy.

Ekspertyzy wykonane przez komitety naukowe PAN dotyczyły wiodących zagadnień społeczno-gospodarczych i kulturalnych. Prezydium Rządu korzystało z opracowań Komitetów Przestrzennego Zagospodarowania Kraju i „Polska 2000”. Na tej podstawie powstawały plany perspektywiczne rozwoju kraju. Ekspertyzy „Polska 2000” poświęcone były np. procesom społeczno-demograficznym, perspektywicznej sieci osadniczej, krajowej bazie surowcowej, bilansowi paliwowo-energetycznemu. W ten sposób powstał też kompleksowy program ochrony i kształtowania środowiska — czy raport o gospodarce morskiej. Ekspertyzy Komitetu Badań Regionów Uprzemysłowionych umożliwiły podjęcie decyzji w sprawach zagospodarowania okręgów przemysłowych Płocka, LGOM, Konińskiego. Po raz pierwszy w Polsce — dzięki pracom Komitetu Rehabilitacji i Adaptacji Człowieka — przedstawione zostały kompleksowe problemy milionów ludzi wymagających pomocy. Międzyresortowy zespół

opracował raport o stanie oświaty — punkt wyjścia dla reformy systemu edukacji narodowej. Wszelkie materiały dotyczące wszystkich dziedzin nauki przygotowano na Kongres Nauki Polskiej.

▲ Ekspertyzy ▲ Oceny ▲ P r o g n o z y

Prezydium PAN w programie zadań akademii u mieściło wykaz ekspertyz szczególnie ważnych dla rozwoju kraju. W opracowaniach Komitetu „Polska 2000” zajęto się całościowo tematem „Polityka społeczna”. Prognozowano zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry do 2000 roku i później, przedstawiono modele konsumpcji i przyszłych warunków życia, podstawy polityki mieszkaniowej, problemy związane z chorobami „cywilizacyjnymi”, sytuację ludzi niepełnosprawnych i in. Gospodarka uzyskała opracowania dotyczące sta-

nu i warunków rozwoju energetyki, wykorzystania zasobów Bałtyku, kierunków zmian roślinności na naszych ziemiach, modelu wyżywienia — z uwzględnieniem niekonwencjonalnych źródeł białka, wizje kompleksowego rozwoju gospodarki wodnej, kształtowania środowiska człowieka w rejonach przemysłowych, rozwoju nowych dziedzin chemii.

Polska Akademia Nauk we współpracy z Komisją Planowania opracowała program prac nad szczególnie ważnymi ekspertyzami naukowymi do roku 1980. W bieżącej 5-letniej PAN koordynuje 10 problemów węzłowych i ponad 30 międzyresortowych.

Komisja Planowania RM przywiązuje szczególną wagę do ekspertyz naukowych, obejmujących wielkie problemy społeczne i podstawowe dzie-

nia zapotrzebowania na wykwalifikowane kadry i in. Problem wyżywienia związany jest z badaniami nad nowymi odmianami zbóż, wykorzystaniem białka paszowego, wzorców racjonalnego odżywiania. Gospodarka surowcowa wymaga zbadania optymalizacji bilansu paliwowo-energetycznego na lata 1981-1985 i określenia kierunków eksploatacji krajowej bazy surowcowej. Gospodarka wodna oczekuje analizy potrzeb rejonów uprzemysłowionych, urbanizowanych, odwodnionych wskutek działalności przemysłu.

Ochrona środowiska naturalnego — dopiero od niedawna ustawiona w rzedzie ważnych problemów gospodarczych — wymaga określenia kolejności przedsięwzięć inwestycyjnych w rejonach narażonych na skutki działalności gospodarczej. W urbanizacji stało się pilnie potrzebne ustalenie najbardziej efektywnych rozwiązań komunalnych oraz opracowanie makro- i mikrostruktur regionalnych. I wreszcie problematyka społeczna: rozpoznanie nowych potrzeb na tle zmian w warunkach bytowych, poznanie aspiracji grup społecznych, socjologia osiedli itd. Atrakcyjne dla nauki są nowe tematy badań, związane z automatyzacją przemysłu, profilaktyką chorób cywilizacyjnych, z nowymi metodami i środkami nauczania.

Wśród kierunków doradztwa naukowego na rzecz Komisji Planowania RM — ze szczególnym uwzględnieniem dziedzin wymagających ekspertyz — aktualnie wysuwają się na czoło przemiany demograficzne i społeczne na wsi, zapotrzebowanie gospodarki na wysoko wyspecjalizowane kadry, problemy wyżywienia (wraz z krajową bazą paszową dla rozwijanej hodowli), surowce dla gospodarki paliwowo-energetycznej, planowe kształtowanie środowiska, urbanistyczne kojarzenie skali miast z ich funkcjami, badanie potrzeb i aspiracji społeczeństwa w celu wytworzenia wzorców konsumpcji.

Ekspertyzy łączą się z prognozami, które są realnymi przewidywaniami tego, co nas czeka, opartymi o znajomość krajowych warunków i naszych możliwości. Tak też je ustawił Komitet „Polska 2000”, produjący w dziedzinie prognoz, na których opierają się plany gospodarcze i ekspertyzy naukowych ułatwiających ich realizację.

JAN OKSZA



N/z: sygnał rakietnica daje Jan Suchocki — kierownik Brzeczowej Stacji Ratownictwa — kapitan portu w Lebie.

RATOWNICZY MORSCY

Pogoda sztormowa jest szczególnie niebezpieczna dla jednostek znajdujących się w tym czasie na morzu. Sterowanie statkiem podczas sztormu wymaga dużych umiejętności. Nie zawsze jednak one wystarczą, przyroda okazuje się często silniejsza od techniki i najwyższych kwalifikacji. Jesienne sztormy sprawiają, że często marynarzom i rybakom, znajdującym się na morzu, spieszyć muszą z pomocą ratownicy.

Na Środkowym Wybrzeżu działają 4 Brzeczowe Stacje Ratownictwa (Leba, Ustka, Darłowo, Kołobrzeg). Ratownicy — to w większości pracownicy Słupskiego Urzędu Morskiego. Na każde wezwanie stawiają się w bazie i natychmiast spieszą z pomocą zagrożonym jednostkom — w każdych warunkach ratują życie ludzi. Systematycznie przeprowadzają okresowe ćwiczenia, przy różnej pogodzie (silnym wietrze, sztormowej fali). Sprawdziany takie prowadzone są w każdej porze roku. Na zdjęciach prezentujemy ratowników morskich z Leby w akcji.

(his)
CAF — Kraszewski



N/z: pletwonurkowie Arkadiusz Puchacz i Jan Szejbak.

O żywności i żywieniu

Wraz z rozwojem wielkoprzemysłowym przetwarzania żywności powstała nowa dziedzina, jedna z najmłodszych — nauka o żywności.

Dorobek nauki o żywności

Zmiany, jakie nastąpiły w naszym kraju w zakresie wyżywienia, przejście od tradycyjnego domowego przetwarzania produktów rolnych oraz rzemieślniczych sposobów przetwarzania ich — do nowoczesnych przemysłowych metod wytwarzania żywności, wymagały olbrzymich nakładów inwestycyjnych, budowy wielkich zakładów przetwórczych, instalowania pełnych linii produkcyjnych, zautomatyzowanych oraz wprowadzenia nowych technologii. Bez udziału nauki, wykorzystania badań dostarczających informacji o składzie i cechach żywności, bez wdrażania tych badań nie moglibyśmy nadrobić ogromnych opóźnień w zakresie przetwórstwa żywnościowego.

W kompleksie gospodarki żywnościowej, przetwarzanie surowców wytworzonych w głównej mierze przez rolnictwo nie może obejść się bez wysoko wykwalifikowanych specjalistów, bez pomocy nauki. Przemysł spożywczy dysponować musi także szerokim zapleczem naukowo-badawczym, opracowującym nowoczesne techniki i technologie przetwórstwa żywności, metody jej przechowywania, uszlachtowania i przystosowania do spożycia.

Historycznie rzecz biorąc, nie tak dawno jeszcze przetwarzano żywność w warunkach domowych, względnie rzemieślniczych. Dopiero od stu lat rozwija się przemysł spożywczy jako taki, dopiero w dwudziestym wieku zmieniły się metody przechowywania żywności, rozwinął się przemysł chłodniczy, koncentratów spożywczych i wiele innych.

Badania naukowe, związane z technologicznym przetwarzaniem i uszlachtowaniem produktów rolniczych, wdrażane do przemysłu niejednokrotnie miały znaczenie na skalę nie tylko krajową. Opracowanie metody ciągłej dyfuzji oraz oczyszczania soków w cukrownictwie, zautomatyzowanie procesów ekstrakcji, defektacji i saturacji spotkało się z szerokim zaintereso-

Ważnym dorobkiem obserwuje się w naszym kraju w zakresie mleczarstwa i drobiarstwa; dorobek ten obejmuje liczne technologie, m. in. wykorzystanie białek serwatkowych. Istnieje możliwość wykorzystania serwatki do celów jadalnych oraz produkcji biomasy pastewnej za pomocą grzybów wyższych z odpadów — takich, jak kora, trociny. Rządowy Program Badawczo-Rozwojowy PR-4 powstał przed nauką o żywności, jako całościowe zadanie badawcze, problem nie tylko lepszego wykorzystania rezerw białka, ale również uruchomienie nowych źródeł białka jadalnego i pastewnego.

Od szeregu lat prowadzone są prace nad użyciem niekonwencjonalnych źródeł białka w żywieniu ludzi i zwierząt. Pewne surowce roślinne są już wykorzystywane do otrzymywania białkowych preparatów spożywczych i pastewnych, a nasiona roślin oleistych odgrywają wśród nich ważną rolę. Nowe zadania badawcze obejmują również wykorzystanie białek odpadowych przemysłu spożywczego — np. koagulatów białkowego z wody sokowej krochmalni, suszonych preparatów białkowych z serwatki, czy wykorzystanie do celów jadalnych preparatów białkowych z surowców krajowych — takich, jak rzepik, strączkowe zboża.

Badania w dziedzinie białka, szeroko prowadzone przez wiele instytutów naukowych, nie namają jednak wysiłku badawczego w innych dziedzinach wytwarzania żywności, takich jak fermentacja, przetwórstwo skrobi i maki, technologia piekarnictwa, tuszowania, cukru, owoców i warzyw. Osobnym działem nauki o żywności są badania w zakresie fizyki żywności, poznanie zjawisk powierzchniowych oraz zjawisk molekularnych, co dotyczy surowców i produktów żywnościowych. Poznanie ich cech fizycznych i struktur stanowi warunek opracowania zautomatyzowanych ciągów produkcyjnych.

Technologia przyszłości

W problemach badawczych nauki o żywności i żywieniu centralną sprawą jest dobra żywność. Wzrastające zanieczyszczenie środowiska, a w konsekwencji i żywności, powoduje konieczność wczesnego wykrywania skażeń żywności. Naukowcy doskonalą więc technikę analityczną, od czego zależy dostarczanie na rynek żywności „bezpiecznej”.

Ogromną wagę przywiązuje się do badania zjawisk występujących w czasie procesu produkcji żywności i w czasie jej przechowywania. Rozwój przemysłu chłodniczego postawił przed nauką o żywności nowe zadania. Chłodnictwo — jedna z form utrwalania żywności — będzie miało zapewne konkurenta. Technika przyszłości stanie się radiacyjnie utrwalanie żywności.

Przemysłowa produkcja żywności, która wymaga szczególnego, szerokiego opracowania badawczego, stawia przed nauką o żywności stałe nowe, coraz trudniejsze zadania. Tym większe, że wzrastający udział produkcji przemysłowej w żywieniu naszego społeczeństwa wywiera istotny wpływ na poziom i strukturę spożycia i będzie kształtował racjonalną politykę wyżywienia krajowego.

I. N.

Z nieba pada kwaśny deszcz

Jednym z poważniejszych problemów ochrony środowiska w skali światowej jest szybko wzrastające zakwaszenie opadów atmosferycznych. Kwaśne deszcze i śniegi padają najczęściej na terenach silnie uprzemysłowionych, ale nie tylko. Dowodem, że kwasowość opadów stanowi problem na całym obszarze kuli ziemskiej, mogą być wyniki badań glaciologicznych na Grenlandii, wykazujące m. in., że śnieg spadły po roku 1955 zawiera 4-5 razy więcej siarczanów niż śnieg pochodzący z roku 1840.

Co rozumiemy pod pojęciem kwasowości opadów i jakie są tego przyczyny? Dlaczego z nieba pada kwaśny deszcz?

Klasyczna interpretacja tego zjawiska wiąże kwasowość opadów i wynikające stąd szkody dla systemów ekologicznych z występowaniem w powietrzu silnych kwasów, takich jak: kwas siarkowy czy azotowy, co jest rezultatem zanieczyszczenia atmosfery dwutlenkiem siarki i tlenkami azotu pochodzącymi ze spalania węgla i produktów naftowych.

Zjawisko kwaśnych opadów znane jest od kilkudziesięciu lat. Silnie kwaśny deszcz zaobserwowano np. w Leeds w Anglii w 1911 r. Obecnie jednak kwaśne opady stają się zjawiskiem powszechnym. Na ich niekorzystny wpływ narażone są zwłaszcza rejony geograficzne leżące po stronie zawietrznej wielkich miast, elektrowni opalanych węglem oraz zakładów hutniczych.

Pierwsze pomiary kwasowości opadów wykonano w 1939 r. w USA. Od roku 1964 zajmuje się nimi Narodowe Centrum Badań Atmosfery. Badania, którymi ob-

jęto różne rejony Stanów Zjednoczonych, wykazały, że wraz ze wzrostem kwasowości opadów zmienił się w ostatnich latach znacznie ich skład chemiczny. Emisja przez silniki samochodowe tlenków azotu do atmosfery zwiększyła się dwukrotnie szybciej od emisji dwutlenku siarki.

Obok analizy przyczyn naukowcy zwrócili uwagę na skutki opa-

waniem w świecie. W przetwórstwie produktów zwierzęcych badania nad kinetyką i dynamiką peklowania przyczyniły się do przyspieszenia i zwiększenia efektyw procesów technologicznych. Opracowano metody wytwarzania koncentratów dymu wędzarniczego, osłonek białkowych do wędlin oraz stosowania preparatów białek roślinnych.

Ponieważ głównym źródłem narastania kwasowości opadów są procesy spalania, jedyną praktyczną możliwością jest ograniczenie wywołanej nimi emisji dwutlenku siarki i tlenków azotu do atmosfery. Koszt takiego przedsięwzięcia, czy raczej zespołu przedsięwzięć, wyniósłby jednak miliardy dolarów. Zachodzi też pytanie, kto miałby te miliardy wydać? Wiadomo wszak, że źródła emisji pyłów i gazów leżą niejednokrotnie daleko, setki, a nawet tysiące kilometrów od miejsca ich opadu. Naukowcy szwedzcy uważają np. iż ponad 75 proc. siarki znajdujących się ponad ich krajem, pochodzi spoza Szwecji, głównie z Zagłębia Ruhry i z Wielkiej Brytanii. Rozwiązaniem na jutro jest w tej sytuacji przejście na inne niż węgiel i ropa, bardziej czyste źródła energii.

Na tropie jantarowych skarbów

Wyroby z bursztynu zawsze miały wysoką cenę w Europie i ścigały na nasze wybrzeże kupców z odległych stron. Tak jest i dziś, tyle, że twórcy bursztynowych wyrobów artystycznych odczuwają dotkliwie brak surowca, którego nie mogą dostarczyć eksploatowane tereny bursztynonośne pod Gdańskiem. Geologowie poszukują więc nowych złóż bursztynowych, spodziewając się ich m. in. pod dnem Zatoki Gdańskiej oraz w rejonie Słupska, gdzie bursztyn ma zalegać na głębokości ponad 100 m. Zwrócono też uwagę na dawne tereny bursztynowe w delcie Wisły, na Półwyspie Helskim, na Bursztynowej Górze koło Gdańska i w dorzeczu Narwi oraz w Borach Tucholskich.

SESJA RADY NARODOWEJ M. ŁODZI

Czego oczekujemy od „ludzi w białym”

Niezwykle ważnym problemem poświęcona była wczorajsza sesja Rady Narodowej m. Łodzi. Radni ocenili przebieg realizacji uchwały Rady Narodowej z kwietnia 1974 r. w sprawie ochrony zdrowia oraz węzłowych kierunków działania w tym zakresie w województwie łódzkim. Obradom przewodniczył przewodniczący Rady Narodowej, I sekretarz KŁ PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI.

Wiceprezydent Łodzi Zbigniew Polit omówił niektóre problemy dotyczące ochrony zdrowia i dalszego podnoszenia opieki zdrowotnej w naszym mieście i województwie. Mówca stwierdził, że nakreślone uchwałą główne zadania w zakresie ochrony zdrowia ludności województwa zostały zrealizowane, nie wykonano jednak całkowicie (z przyczyn obiektywnych) programu inwestycyjnego.

W ostatnich latach wybudowano 5 przychodni rejonowych na osiedlach Teofilów, Pojezińska, Retkinia, Zarzew i w Głownie. W listopadzie br. przekazano do użytku przychodnię przemysłową dla pracowników zjednoczeń i przemysłu lekkiego oraz budownictwa komunalnego. Ponadto w latach 1974-77 oddano w ramach planowanych inwestycji, trzy przychodnie specjalistyczne, ośrodek rehabilitacji kardiologicznej (na 50 łóżek), pawilon stacji krwiodawstwa i dom opieki społecznej na 150 miejsc. Buduje się centrum kliniczno-dydaktyczne Akademii Medycznej, szpital w Pabianicach, pawilon onkologiczny, pawilon psychiatryczny w Zgierzu z funduszy NFOZ planuje się (do 1982 r.) wybudowanie 6 większych ośrodków zdrowia: w Rzgowie, Gieczyńce, Grotnikach, Parczewie, Ozorkowie i Strykowie. Przeszło 345 tys. pracowników, w tym 153 tys. kobiet, korzysta w Łodzi i województwie z opieki lekarskiej, która sprawuje około 30 tys. „ludzi w białym”.

Wiceprezydent Zb. Polit zwrócił uwagę na fakt poważnego wzrostu w ostatnich latach miejskiego budżetu na ochronę zdrowia. Wyarczył powiedzieć, że w Łodzi na kłady na ten cel (na jednego mieszkańca) są najwyższe w kraju (wynoszą ponad 2 tys. zł, w tym roku; w 1975 r. wynosiły 1.840 zł).

Przedstawiając opinię Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska Rady Narodowej m. Łodzi jej przewodniczący — radny Zenon Torzecki, podkreślił wyraźną poprawę w dziedzinie ochrony zdrowia. Równocześnie zwrócił on uwagę na konieczność usprawnienia pracy w wielu placówkach służby zdrowia, likwidacji kolejek w przychodniach, zapewnienia odpowiedniej opieki lekarskiej we wsiach naszego województwa.

W dyskusji zabrali głos radni: Sławomir Kawiorski, Tadeusz Michlewicki, Stanisław Nowak, Zenobia Rybak, przewodniczący Sejmowej Komisji Zdrowia — poseł Henryk Rafalski, Genowefa Pałalska, Anna Mroczkowska, Leokadia Namysłowska, Dionizy Promiński, Bożena Wojska, posłanka Jadwiga Lech-Skubińska, Waldemar Cierpucha i Romuald Szyburski. Mówiono m. in. o poważnym postępie, jaki obserwujemy w ostatnich latach w zapewnieniu należytej opieki zdrowotnej mieszkańcom Łodzi i województwa. Wskazywano również na niedociągnięcia występujące jeszcze w służbie zdrowia. Chodzi tu przede wszystkim o pełne wykorzystanie bazy leczniczej. Np. w przychodniach lekarskich powinna być wprowadzona praca dwuzmianowa. Należy również nawiązać ściślejszą współpracę pomiędzy otwartą służbą zdrowia a lecznictwem przemysłowym. Wiele uwagi poświęcono sprawom nadmiernej absencji chorobowej w zakładach pracy. Zdarzają się przy tym wypadki, że nie zawsze ze zwolnień lekarskich korzystają naprawdę ludzie chorzy.

Uczciwe ekspedientki

Wczoraj o godz. 10 przy stołku z artykułami elektrycznymi na parterze „Uniwersali” ktoś zburzył znaczny sumę pieniędzy. Pieniądże te znalazły ekspedientki pp. Elżbieta Debbska i Wiesława Dobroszek i przekazały kierownikowi DT „Uniwersali”. Właściciel pieniędzy przesyła jest o zgłoszenie się do tego domu handlowego — III piętro, pokój 15. (s)

Okaze się „w praniu”

Od sierpnia br. pralniczym monopolista na terenie województwa łódzkiego jest Spółdzielnia Pracy „Czystość” — największa w swej branży w całym kraju. Jak wykazują statystyki, jeden punkt pralniczy przypada w naszym mieście na 7800 mieszkańców, co stawia nas również w krajowej czołówce. Mamy dobry sprzęt — zarówno do prania na mokro, jak i chemicznego czyszczenia — a jednak ciągle spotykamy się z opiniami, że nie wszystko jest jeszcze na takim poziomie, na jakim być powinno. Można się zarzuty niedotrzymywania terminów, złego wykonywania usługi, lub nawet zaniechania oddanych do prania rzeczy. Wiele do życzenia pozostawia też rozmieszczenie punktów przyjęć, których wyraźnie brakuje w nowych dzielnicach. Nie ma np. w dalszym ciągu punktu w Rzgowie.

Czy możemy oczekiwać poprawy sytuacji? Chyba tak, skoro — okazuje się — 2/3 uznanych reklamacji jest wynikiem niewłaściwej organizacji, a tylko jedna trzecia — zlego wykonania usługi. Podjęto już pewne kroki w kierunku pełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności. Powstają nowe placówki, prowadzone jest szkolenie pracowników. Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Pralnictwa wspólnie z Instytutem Przemysłu Skórzanego opracowuje nową technologię prania kożuchów i dywanów (w

Trzeba także, aby — obok wysokiej wiedzy kadr lekarskich i pielęgniarskich — każdy pacjent spotykał się z ich strony z życzliwością i zrozumieniem; chory człowiek potrzebuje bowiem najbardziej właśnie życzliwości. B. Koperski zwrócił także uwagę na niepokojący fakt nie zawsze usprawnionej absencji chorobowej i wyłudzenia od lekarzy zwolnień. Wymaga to ingerencji aktywnego społecznego zakładów pracy. Rada podjęła uchwałę przyjmującą do wiadomości informację prezidenta m. Łodzi o realizacji uchwały Rady Narodowej m. Łodzi z kwietnia 1974 r. w sprawie stanu ochrony zdrowia w Łodzi oraz węzłowych kierunków działania w tym zakresie. Po interpelacjach radnych, Rada podjęła uchwałę w sprawie ustalenia liczby radnych rad narodowych stopnia podstawowego w woj. łódzkim na okres VII kadencji. Ogółem do dzielnicowych, miejskich i gminnych rad narodowych oraz rad narodowych miast i gmin wybieramy 1340 radnych. Uchwalono także plan pracy Rady Narodowej m. Łodzi na 1978 r. oraz zatwierdzono zarządzenie prezidenta Łodzi w sprawie wykorzystania autobusów zakładowych do przewozów publicznych na terenie woj. łódzkiego. (j. kr.)

XIX Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza KD PZPR Łódź-Górna

Dobro człowieka — cel najważniejszy

Zachodzące w ciągu ostatnich lat na terenie tej ogromnej dzielnicy przemiany, tak w warunkach życia, jak i pracy jej mieszkańców, stały się punktem wyjścia do dyskusji na wczorajszej, XIX Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KD PZPR Łódź-Górna. W jej obradach uczestniczyli m. in.: sekretarz KŁ PZPR — G. ADAMCZEWSKA, przewodnicząca WKPP — G. STEFAŃSKA i wiceprezydent m. Łodzi — J. MORAWIEC.

Osiągnięcia Górnej, to przede wszystkim dynamiczna rozbudowa i modernizacja przemysłu oraz rozwój budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Realizacja tak poważnych zadań możliwa była m. in. dzięki ofiarności i mobilizacji załóg. W referacie przedstawionym przez I sekretarza KD — E. Grabowskiego i następnie w dyskusji wyrażono pełne zadowolenie z dokonanych, nie tracąc jednak z pola widzenia istniejących stale niedostatków. Pytaniem, które przewijało się najczęściej, było: dlaczego?

Jeśli bowiem obserwujemy systematyczne zwiększanie produkcji w I gatunku, dlaczego nie można uzyskać wyższego tempa przyrostu produkcji jakościowo najlepszej. Szczególnie dotyczy to budownictwa, w którym liczba reklamacji nie maleje. Wskazywano więc na potrzebę lepszego wykorzystania systemu kompleksowego sterowania jakością, preferowania różnego rodzaju wyróżnień i zachęt do produkcji bezbłędowej.

Dłaczego z kolei, mimo pozytywnego kształtowania się wartości za pasów materiałów i surowców w przemyśle, w wielu grupach poziom jest stanowczo zbyt wysoki. Stosunkowo najwięcej miejsca zajmował w dyskusji kompleks spraw związanych z pracą partyjną, procesem socjalistycznego wychowania społeczeństwa. Wskazywano na pozytywne i krytyczne niedociągnięcia. Należy do nich z pewnością niedostateczny wpływ terenowych organizacji partyjnych na życie środowiska, stosunkowo słabe oddziaływanie w miejscu zamieszkania przez organizacje młodzieżowe. Omawiano też metody pracy partyjnej w zakładzie.

Jest to problem tym ważniejszy, że Górna jest jedną z najbardziej uzurymysłowych dzielnic miasta, reprezentuje ponad 27 proc. całego potencjału wytwórczego Łodzi. Oczywiście jest więc, że do pierwszoplanowych zadań organizacje

Właśnie wczoraj rozdano nagrody laureatom czterech z nich. I tak wśród zwycięzców konkursu na pracę maturalną i dyplomową o tematyce łódzkiej, try I miejsca zajęli: A. Kurczewska (absolwentka XII LO), M. Pawlikowska z Zespołu Szkół Handlowych nr 2 i H. Piotrowska z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1. Trzy II nagrody otrzymały: B. Frączkowska i E. Strzchańska z Zespołu Szkół Handlowych nr 2 oraz Bogusława Damsz z XII LO. Dwie nagrody III przyznano: G. Bednarskiej z XX LO i L. Bromberkowskiej z Zespołu Szkół Handlowych nr 2. Na konkurs wpłynęło 14 prac.

Wśród laureatów konkursu na kronikę szkolnego kółka TPL na I miejscu znalazło się kółko TPL, reprezentujące VIII LO. Jego kronika była najlepsza wśród 15 ocenianych przez komisję konkursową.

Trzeci konkurs wymagał od uczestników opisu trasy wycieczkowej po Łodzi. Spośród 35 prac najlepiej oceniono nadesłaną przez szkolne kółko geograficzne ze Szkoły Podstawowej nr 29. Wśród liceów dwie I nagrody uzyskali uczniowie XXVI LO — J. Leszczyński i J. Wysokiński.

Najwięcej prac napłynęło na konkurs plastyczny dla szkół podstawowych, zorganizowany pod hasłem:

„Moje miasto — moje osiedle”. Wśród 135 konkursowych propozycji, najlepiej oceniono prace M. Pawlikowskiej ze Szkoły Podstawowej nr 64 oraz W. Witkowskiego, P. Szepeńskiego i G. Komorowskiej ze Szkoły Podstawowej nr 160.

W czasie uroczystego spotkania w TPL, młodzi laureaci otrzymali nagrody i dyplomy. (r)

W najbliższych dniach na terenie Łodzi i województwa obradować będą dzielnicowe, miejskie i gminne rady narodowe. Na posiedzeniach tych radni ocenią swoją działalność w kadencji, obejmującej lata 1973-1977.

Dziś o godz. 9.30 w sali obrad RN m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 rozpocznie obrady sesja DRN Łódź-Polesie, a o godz. 11 w sali LZOŁWG „Stomil” przy ul. Wersalskiej 47/75 radni z dzielnicy Bałuty. Również dziś o godz. 11 w sali konferencyjnej ZAE „Ema-Elester” przy ul. Łódzkiej 88 rozpocznie się sesja DRN Łódź-Bałuty.

Jutro o godz. 8.30 w świetlicy ZPDz „Bistona” przy ul. Dąbrowskiego 216 rozpoczyna obrady radni dzielnicy Górna, a o godz. 9 w sali obrad RN m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 sesja DRN Łódź-Sródmieście. (s)

Dzisiejsze dyżury w radach narodowych

LO GDZIE KIEDY

POPULARNE — „Syrenka i Księżka” bulg. godz. 16. „Bravurówce porwane” USA, od lat 18. godz. 17.30

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — seans zamknięte g. 15. 17. „Zadło” USA od lat 15. godz. 19.30

PIONIER — „Awantura o Basle” pol. b/o godz. 15. „Trzęsienie ziemi” USA od lat 15. godz. 17. 19.30

REKORD — Dni Filmu Radzieckiego „Sali żołnierze” radz. b/o, godz. 15.30. „Powodzenia stary” fr. od lat 15. godz. 17.30. 19.30

SWIT — Dni Filmu Radzieckiego „Dopóki bije zegar” radz. b/o, godz. 15.30 „Zaufanie” radz. od lat 12. godz. 17.30. 19.30

WAŻNE TELEFONY

| | |
|-----------------------------|--------------------|
| Centrala Informacyjna PKO | 731-82 |
| Informacja telefoniczna | 63 |
| Straz Pożarna | 08, 661-11, 795-55 |
| Pogotowie Ratunkowe | 69 |
| Komenda Miejska MO | 67 |
| centrala | 677-22, 292-22 |
| Informacja o usługach | 333-10 |
| Informacja kolejowa | 655-55, 284-69 |
| Informacja PKS: | |
| Dworzec Centralny | 295-98 |
| Dworzec Północny | 747-39 |
| Pogotowie wódczajowe | 835-46 |
| Pogotowie gazowe | 395-85 |
| Pogotowie energetyczne | 334-31 |
| Rejonu Północ | 334-28 |
| Rejonu Południe | 334-28 |
| dla odbiorców przemysłowych | 609-22 i 245-72 |
| oświetlenia ulic | 220-89 |
| Pogotowie ciepłownicze | 253-11 |
| Pogotowie drogowe | 409-32 |
| „Polmozybi” | |

TEATRY

WIELEKI — godz. 19 „Zareczyzny w klasztorze” — godz. 11 „Historia o nosowym piekiu”, g. 19.15 „Ryszard III”

NOWY — godz. 19.15 „Cień”

MAŁA SALA — godz. 20 „Ptak”

JARACZA — nieczynny

TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Clotka Karola

MUZYCZNY — godz. 19 „Lili chce śpiewać”

ARLEKIN — nieczynny

PINOKIO — godz. 17.30 „Poproszę Rzepa by się nie czepiał”

godz. 20 „Dekameron”

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10-16

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12-19

CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL. (ul. Sienkiewicza) godz. 10-18

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Orłowska 15) godz. 10-16

SZUKI (Wiekowskiego nr 36) godz. 12-19

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelazskiego 7) godz. 15-18

LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGROD BOTANICZNY — czynny w godz. 10-18

ZOO — czynny w godz. 9-15.30 (kasa do 15)

PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10-17

LUNAPARK — nieczynny

KAPIELISKO „FALA” (al. Unii 4) nieczynne

KINA

BALTYK — „Omen” ang. od lat 18. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — „Dersu Uzala” radz. b/o, godz. 14.30 „Mitose w deszczu” fr. od lat 15. godz. 10, 12.15, 17.15, 19.30

POLONIA — „Sprawa Gorgonowskiej” pol. od lat 18. godz. 10, 13, 16, 19

PRZEDWIOSNIE — „Niewinne” wł. od lat 18. godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30

WŁOKNIARZ — „Maratończyk” USA, od lat 18. godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ — „Szal” ang. od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

WISŁA — „Szkariatny pirat” USA, od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — „Śmierć prezydenta” pol. od lat 12. godz. 10, 17 „Profesor Wilczur” pol. od lat 12. godz. 13, 15, 19.45

LK — SHE — seanse zamknięte, godz. 15.15, 17.30, 20

STUDIO — „Filipek” NRD, b/o, godz. 15.45 „Powrót Różowej Pantery” ang. od lat 12. godz. (17.45, DKF godz. 20)

STYLUS — „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b/o, g. 14 „Posłannictwo z innej planety” RFN b/o godz. 16, 17.45 „Intryga rodzinna” USA, od lat 15. godz. 19.30

GBYNA — Dni Filmu Radzieckiego „Oni walczyli za ojczyznę” radz. od lat 12. godz. 12 „Taka ładna dziewczyna” fr. od lat 15. godz. 10, 15, 17, 20

DKM — „Własne zdanie” radz. od lat 15. godz. 16, 18, 20

KOLEJARZ — nieczynne

MOŁDA GWARDIA — „Charley Varrick” USA od lat 18. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Pietro wyżej” pol. od lat 12. godz. 15.30 „Cenny depozyt” fr. od lat 12. godz. 17.30, 19.30

1 MAJA — Dni Filmu Radzieckiego „Opowieść o komunizmie” radz. b/o, godz. 15.30 „Jak zranione ptaki” radz. od lat 15. godz. 17.30 „Falszywy król” ang. od lat 15. godz. 19.30

POKÓJ — „Powrót Różowej Pantery” ang. od lat 12. godz. 15.30, 17.45, 20

ROMA — Dni Filmu Radzieckiego „Wniebowstąpienie” radz. od lat 15. godz. 12.15, 14.30 „Sta ra strzelba” fr. od lat 15. g. 10, 17, 19.30

STOKI — „Dziewczyna z laską” ang. od lat 15. godz. 15 „W mroku nocy” USA, od lat 18. godz. 17, 19

OKA — „Zapamiętała imię swojego” radz. b/o, godz. 13, 15, 20 „Gorące połowanie” od lat 15. jap. godz. 10, DKF g. 17.30

POLESIE — „Ballada o żołnierzu” radz. godz. 17, 19

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 131 tel. 666-66

Orzelnictwo — Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, tel. 615-19 — czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia również w niedziele i święta

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny cała doba Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50, do 54, wewn 70

POMOC PIELEGIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf zgłoszenia na zabieg w domu tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brzdzińskiego zgłoszenia na zabieg w domu tel. 627-93

Polesie — Szpital im. Piłgowskiego, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabieg w domu tel. 278-52

Sródmieście — Szpital im. Pasteura

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabieg w domu tel. 884-11, dla Sródmieścia i Widzewa

TELEFON ZAUFANIA — 337-37

czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny cała doba Łódź, Armii Czerwonej 15, tel. 341-30, wewn. 70, 457-50, do 54, wewn 70

POMOC PIELEGIARSKA

Bałuty — Szpital im. H. Wolf zgłoszenia na zabieg w domu tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera, Szpital im. Wł. Brzdzińskiego zgłoszenia na zabieg w domu tel. 627-93

Polesie — Szpital im. Piłgowskiego, Szpital im. Madurowicza, zgłoszenia na zabieg w domu tel. 278-52

Sródmieście — Szpital im. Pasteura

Widzew — Szpital im. E. Sonenberga zgłoszenia na zabieg w domu tel. 884-11, dla Sródmieścia i Widzewa

TELEFON ZAUFANIA — 337-37

czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta cała doba.

„Załóż pan sobie sam!”

Przy ul. Włocławskiej 5 jest jeden z punktów usługowych Spółdzielni Pracy „Technika” (zakładanie i naprawy anten telewizyjnych).

„Technika”. Niestety, nie potrafili on zająć stanowiska w tej kwestii; twierdził, że nie jest zorientowany czy sa, czy też nie ma symetryzatorów w punkcie przy ul. Włocławskiej 5. A co najciekawsze — polecił nam... „konkurencje” — zakład zakładania anten WPHW przy ul. 22 Lipca, gdzie jednak podyktowano nam bardzo odległy termin.

zapisala także numer telefonu domowego. I co? I nic! W umówionym dniu i godzinie nikt nie zadzwonił, ani się nie zgłosił. Kiedy nazajutrz zdenerwowany klient zadzwonił do p. Krakowiaka, dowiedział się od tej samej pani, że „nie jest pan pierwszy i nie ostatni..”

Nie było innej rady — musieliśmy zwrócić się do prywatnych fachowców ogłaszających się w „Dzienniku Popularnym”. Może oni pomoga w tej „skomplikowanej” operacji anteny telewizyjnej?

„Instaluję anteny TV, Krakowiak, tel. 777-38”. Zadzwonił przy ul. 22 Lipca, gdzie jednak telefon przyjął zgłoszenie, dookładnie zanotowała adres, typ symetryzatora i markę telewizora, obiecując, że za tydzień o godz. 16 zjawi się fachowiec. Dla pewności

Nie mamy symetryzatorów — wyjaśnia personel Spółdzielni „Technika” przy ul. Włocławskiej 5. — Trzeba się z tym zwrócić do zakładów naprawiających telewizory.

Tymczasem w zakładach tych (m.in. przy ul. Franciszkańskiej 66 i 47 oraz przy ul. Wrocławskiej 6) bardzo się zdziwiono, gdy poprosiliśmy o założenie symetryzatora antenowego. Oni nie są aż tego! Skierowali nas... na ul. Włocławskiej 5. W ten sposób biedne kolo się zamknęło.

Spróbowałismy tę sprawę wyjaśnić u prezesa Spółdzielni Pracy

Badania w Poradni Dermatologicznej — to osobista korzyść i społeczny obowiązek

WPHW Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego PROPONUJE

bogaty wybór firanek strukturalnych i anilanowych — pełną gamę kolorów i wzorów wykładzin podłogowych oraz kolorowe płytki wykładzinowe, zgromadzone w pawilonie handlowym „Pionier” przy ul. DĄBROWSKIEGO 93, w sklepie przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 238 w Łodzi, w Pabianicach przy ul. OBR. STALINGRADU 3 i w Zgierzu w pawilonie handlowym na OSIEDLU 650-LECIA.

Obrona pracy doktorskiej

Dyrektor i Rada Instytutu Inżynierii Chemicznej Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 16 grudnia 1977 roku (piątek) o godz. 12.15 w sali konferencyjnej Wydziału Chemii Spożywczej ul. Gdańska 162/168 — sala 502, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr. inż. Władysława KAMIŃSKIEGO nt.: „Modelowanie matematyczne procesu suszenia na przykładzie suszarki fontannowej ze złożem materiału inertejnego”.

Komunikat „Ruchu”

Podajemy do wiadomości, że w terminie do 31 grudnia br. wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” na terenie województw: łódzkiego, piotrkowskiego, skierniewickiego i sieradzkiego przyjmują preplaty na prenumeratę plakatów na 1978 rok.

Komplet I zestawu, składającego się z 24 plakatów, wydawanych z okazji obchodów świąt państwowych, rocznic oraz najważniejszych wydarzeń społeczno-politycznych, wynosi zł 480.

Szczegółowych informacji w zakresie prenumeraty plakatów na 1978 rok udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Dział Kolportażu w dyrekcji przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Kopernika 53, tel. 356-14 i 372-99 w godz. 7-15 (w soboty w godz. 7-13).

JAMES GRADY SZEŚĆ DNI KONDORA. Tłumaczył: STEFAN WILKOZ. — Świetnie — powiedział starszy pan z zadowoleniem — doskonale, mój chłopce, a co z pozostałymi zadaniami? — Marian twierdzi, że w ciągu następnej godziny załatwi wszystko z administracją Washington Post. Mam nadzieję, że pan zdaje sobie sprawę, że narazimy się na dużą awanturę. Kiedyś będziemy musieli się przyznać, że podsłuchiwalismy ich alarmowa linię i CIA nie będzie z tego zadowolona!

kół dla turystów na jednej z ulic, odległej o kilkadziesiąt metrów od budynku Towarzystwa. Właścicielka hoteliku miłe przyjęła gości z Ohio. Powiedzieli jej, że sa w podróży poślubnej. Prawie wszyscy jej klienci odjechali do siebie po zwiedzeniu miasta w czasie weekendu. To, że nowi goście nie nosili obrączek, a dziewczyna miała podbite oko, nie zainteresowało jej. Aby zrobić wrażenie świeżego, zakochanego małżeństwa, nasza para wcześniej poszła spać. Na wojnie nie ludzie są ważni, ale człowiek. Napoleon PONIEDZIAŁEK RANO, DO POŁUDNIA. Ostry dźwięk czerwonego telefonu wyrwał Powella z niespokojnego snu. Porwał słuchawkę zanim jeszcze odezwał się drugi dzwonek. Znajdując się w pokoju technicy zaczęli natychmiast nagrywać rozmowę i trasować jej źródło. Powell ledwo dostrzegł ich postaci w mroku wczesnego poranka. Nabral powietrza w płuca i powiedział do słuchawki: — 493-7282. Zniekształcony głos w słuchawce dochodził go jakby z dużej odległości. — Mówi Kondor. Powell rozpoczął troskliwie przygotowaną rozmowę. — Słyszysz cię, Kondor. Uwaga! Starannie. Wewnątrz Agencji jest obcy agent. Nie znamy jego tożsamości, ale wiemy na pewno, że ty nim nie jesteś. — Powell przerwał szybko próby protestu swego rozmówcy. — Nie trać czasu na udawanie swego niewiedzenia. Akceptujemy to jako podstawowe założenie. Powiedz teraz, dlaczego strzelałeś do Weatherby'ego, kiedy przyjechał, żeby cię zabrać? W głosie Malcolm'a zabrzmiała nuta zdziwienia. — Czyżby Wróbel IV wam nie powiedział? Ten człowiek, ten Weatherby strzelał do mnie. To on znajdował się w samochodzie zaparkowanym pod budynkiem Towarzystwa w czwartek rano. To był ten sam samochód, którym przyjechał do za- ulka. — Wróbel IV nie żyje. Został też zastrzelony w zauku. — Ja nie... — Wiemy. Zrobił to zapewne Weatherby. Wiemy o tobie i o dziewczynie. Powell zamilkł na chwilę, czekając aż Malcolm dokładnie go zrozumie. — Znaleźliśmy jej mieszkanie i trupa listonosza. Czy ty go zastrzelesz? — Tak i to z dużym trudem. Prawie nas miał. — Czy jesteś ranny? — Nie. Tylko trochę sztywny i skołowany. — Czy jesteś w bezpiecznym miejscu? — Na razie chyba tak. Powell pochylił się do przodu i bez większej nadziei zadał najważniejsze pytanie: — 80 —

WTOREK, 29 LISTOPADA PROGRAM I 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Przeboje Belgradu. 12.45 Rolnicy kwadrans. 13.00 U przyjaciół. 13.05 Śpiewająca Andrzej i Eliza. 13.15 Koncert zyczeń. 13.35 Muzyka ludowa Macedonii. 13.35 Aktualności kulturalne. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Studio „Gama”. 15.20 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 W rytmie 3/4. 20.00 Wiad. 20.05 NURT — Styl życia w społeczeństwie socjalistycznym. 20.25 Wieczór w dyskoce. 21.00 Wiad. 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80. 21.25 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.28 Wieczór w dyskoce. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Gra „Złagiew Jaramko”. 22.30 Biuro Listów odpowiadających. 22.40 Zespół nad Nowy i Moskwy. 23.00 Minął dzień. 23.12 Wiad. sportowe.

PROGRAM II 11.30 Wiad. 11.35 Skrzynka poszukawania rodzin PCK. 11.40 Od Tair do Baitkyu. 12.05 P. Czajkowski — scena z opery „Dama pikowa”. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje” — magazyn (Ł). 12.45 Rytm i melodie świata. 13.00 Dla kl. III-IV „Zagrajmy sami”. 13.20 Spiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Zolnierski koncert zyczeń. 14.10 Więcej! lepiej! nowocześnie! 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Bacha. 15.30 Studio Plus. 16.10 Programy muzyczne po kraju. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 17.00 „Academia Cantata”. 17.20 „Szeherazada i inni” — mag. 18.00 Muzyka w teatrze. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echo dnia. 18.40 Urządzenie ziemi — „Recepta”. 19.00 Koncert z nagrań WOSPRITV. 20.00 Rytm rynek, reklama. 20.10 Katalog wydawniczy. 20.15 Problemy kultury fizycznej. 20.25 Arcydzieła kamerzystyki. 21.00 Koncert z gwiazdą 21.30 Dziennik wieczorny. 21.40 Publicystyka międzynarodowa. 21.45 Wiad. sportowe. 21.50 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.52 Muzyka jazzowa. 22.00 Radiowy tygodnik kulturalny 22.40 Współczesna muzyka Jugosławii. 23.30 Wiad.

PROGRAM III 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za klerownica. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Komisja” — odc. pow. 14.00 Mistrzowie batusy — E. Mrawiński. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 Melodie z westernów gra ork. J. Vobruba. 15.30 W pracowni M. Sienkiewskiego. 15.45 „Smutny motyl” — gra i śpiewa zespół I. Butterfly. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Genealogia standardu. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Z obustron kamery — Nowe kino radzieckie. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia — „Spor o poezję”. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Rossini — „Weksel małżeński”. 19.50 „Tylko dla ołów” — odc. pow. 20.00 Minimax. 20.40 Filozofia życia — J. P. Sartre. 21.05 Wielki pianista W. Horowitz. 22.00 Akty dnia. 22.08 Gwiazda sędmiu wieców — zespół Index. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dziewczęcym — S. Lem — „Astro-nauci”. 22.45 Poez. radzieckiej piosenki. 23.00 Wiersze Iwana Lalic'a w przekładach J. Salamon.

PROGRAM IV 12.00 Wiad. 12.05 P. Czajkowski — scena z opery „Dama pikowa”. 12.25

„Wydarzenia, poglądy, refleksje” — magazyn (Ł). 12.45 Turniej kapel i śpiewaków ludowych. 13.00 Dla kl. V-VI „Co to jest symfonia?” 13.30 Czy znasz swoje prawo? 13.45 Śpiewają Jerzy Polomski. 13.50 Dla szkół średnich cykl „Gdybym był...”, czyli ekonomiczne ABC. 14.20 Omówienie programu literackiego. 14.25 Wierzenia ludzi myślących — prof. J. Białostocki. 14.55 Chwila muzyki. 15.00 „Podróż” — rep. literacki. 15.20 Notatnik kulturalny. 15.30 „Matysia-kowie”. 16.00 Wiad. 16.05 Sonata na 2 skrzypce, wioloncz. i klawesyn. 16.20 Wszelchnia rodzinna. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.55 Chwila muzyki (Ł). 17.00 Kapela i śpiewacy ludowi (Ł). 17.15 Soliści i zespoły estradowe Jugosławii (Ł). 18.00 Z cyklu „Ludzie naszych dni”. 18.15 Muzyka (Ł). 18.20 Rozmowy o sprawach rolniczych. 18.40 Krajobrazy historyczne. 19.00 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 Giovanni Battista Pergolesi: Stabat Mater. 20.17 R. Schumann: Koncert fortepianowy a-moll op. 51 (stereo). 20.50 Utwory Karola Szymanowskiego w interpretacji K. A. Kulki i J. Marchwińskiego (stereo). 21.20 E. W. Korngold — Symfonia „In fis” op. 40 (stereo). 22.15 Radiowo-TV Średnia Szkoła dla Pracujących. 22.30 Polski parlamentaryzm.

TELEWIZJA PROGRAM I 6.30 RTSS — Język polski, sem. 3. 7.00 RTSS — Fizyka, sem. 3. 8.35 „Polskie drogi” — film fab. TP, odc. 7 pt „Lekcja polonoza”. 10.00 Czerwone żółte, zielone — Kółeczka zakazują. 12.00 Dla szkół: Historia kl. 8 — Nauka i kultura Rzeczypospolitej. 12.45 RTSS — Język polski, sem. 1. 13.25 RTSS — Chemia sem. 1. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik. 16.30 Studio Młodych. 17.10 Kółko i krzyżyk — teleturniej. 17.25 Magazyn motoryzacyjny. 17.45 Interstudio — magazyn krajów socjalistycznych. 18.15 W Starym Klinie — Ze świata burleski — Niemie komedie filmowe z lat dwudziestych. 18.30 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Droga przez mekkę” — odc. 5 „Przełom” — film fab. prod. TV ZSR. 21.40 Świadkowie — program publicystyczny. 22.00 X, Y, Z — cz. 1. 22.30 Dziennik. 22.45 X, Y, Z — cz. 2.

PROGRAM II 15.05 Język angielski — kurs podstawowy. 1. 2. 15.40 Teatr TV na świecie — Kjeld Abell — Anna Zofia Hedvig. 17.25 Gdzieś na końcu świata — odc. 3 filmu fab. prod. wł. 18.25 Kto byta nie błądzi! — Dojrzewanie społeczne. 18.40 „Vera”

— codzienne sprawy (Ł). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek melomana 21.30 24 godziny. 21.40 Inicjatywy — program publ. 22.00 Latarnia czarnoksięska — „Bouda z wód wytrawiony” — film fab. prod. franc (reż. Jean Renoir). 23.35 Język niemiecki — kurs podstawowy. 1. 2.

W dniu 27 listopada 1977 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 68

S. + P. TADEUSZ GORZKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 listopada br. o godzinie 14.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej; o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalu ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZEK oraz pozostała RODZINA

W dniu 27 listopada 1977 roku zmarł nasz najukochańszy Ojciec, Brat, Dziadek i Pradziadek

S. + P. FRANCISZEK ZAWADOWSKI

Wyprowadzenie drogią nam zwłok nastąpi dnia 30 listopada 1977 r. (środa) o godzinie 14.30 z kaplicy kościoła parafialnego w Konstancynie; o czym zawiadamia pogrzeżona w smutku RODZINA

MGR EWELINIE GÓRSKIEJ i DOC. TADEUSZOWI GÓRSKIEMU

WYRAZY GŁĘBIKSZEGO WSPÓŁCZUCIA Z POWODU ŚMIERCI MATKI — TĘŚCIOWEJ składają: PRACOWNICY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNEJ w ŁODZI

W dniu 24 listopada 1977 r. zginął śmiercią tragiczną TOWARZYSZ TADEUSZ JELONEK

dyrektor Północnych Zakładów Przemysłu Skórzanego „Alka” w Słupsku odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PL, Odznaka Zasłużony dla Ziemi Kozłowskię. Cześć Jego pamięci! Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Kol. WIKTORII MIKOŁAJEW serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci składają: SIOSTRY DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY Z ŁÓDZKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”

TOW. HALINIE NAPIERAJ — długotrwale pracownicy n/za- kładu, wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu składają: MATKI DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADU SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU GŁUCHYCH w ŁODZI

PODZIĘKOWANIE Przyjacielom, Sąsiadom a w szczególności Państwu Brzezińskim. Znajomym oraz wszystkim którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych i okazali nam serce i życzliwość łącząc się z nami w bólu wywołanym śmiercią S. + P. RYSZARDA KORNOBISA składamy serdeczne podziękowanie ZONA i CORKA

Dnia 27 listopada 1977 r. zmarł nagle S. + P. MGR JÓZEF BANASIAK absolwent Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada br. o godz. 13 na Zarzecim O smutnym obrzędzie zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych ZONA i najbliższa RODZINA

Serdeczne wyrazy współczucia Koleżance KOL. RYSZARDOWI PIETRZAKOWI z powodu zgonu składają: OJCA KOLEZANKI I KOLEDZY z ZOAPIS i WZSR w ŁODZI

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu składają: KOLEZANKI I KOLEDZY z ZOAPIS i WZSR w ŁODZI

DP Dziennik Popularny — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 69 Telefon: centrala 293-90 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 225-64 Z-ca redaktora naczelny 225-64 Z-ca redaktora naczelny 225-64 Redakcja nie zwraca, kulturalny 621-60 „Panorama” 307-23, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” sa i, nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź, Piotrkowska 95.